

Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-38 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.

Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerw. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu.
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerw.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Sowiety dusi głód krwi. Krwawa Moskwa żąda głowy Kowerdy. Wyrok sądu polskiego nie zadawalnia bolszewików. Rząd bolszewicki przygotowuje 3-cią notę.

Polska Agencja Telegraficzna.

Gdańsk, 17 czerwca.

Wedle doniesień prasy tutejszej z Moskwy, wiadomość, podana przez szereg pism o rzekomem wystosowaniu przez rząd Sowieków ultimatum do Polski w sprawie zamordowania Wojkwa, nie odzwierciedla rzeczywistości. Rząd sowiecki zamierza wprawdzie, po otrzymaniu wiadomości o wyroku na zabójcę Wojkwa, wysłać do rządu polskiego trzecią notę, w nocy tej jednak, utrzymanej w ostrym tonie, ma domagać się tylko ochrony obywateli sowieckich w Polsce.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Moskwa, 17 czerwca.

Rada komisarzy ludowych odbyła wczoraj nadzwyczajne posiedzenie, na którym zajmowała się wynikiem procesu Borysa Kowerdy.

Według pogłosek, zapadło postanowienie wstrzymania się z wysłaniem do Polski 3-ej noty aż do powrotu do Moskwy Rosenholza, który złożył rządowi sowieckiemu sprawozdanie jako jedyna osoba o oficjalnej stronie Sowieków, uczestnicząca w procesie warszawskim.

Ponadto rada komisarzy ludowych powzięła podobno decyzję zawiadomienia Rządu Polskiego, iż Sowiety nie będą mogły mianować nowego przedstawiciela w Warszawie, gdyż łagodny wyrok na Kowerdę odbiera gwarancję bezpieczeństwa życia posła sowieckiego w Polsce.

Gdyby wiadomość ta sprawdziła się, oznaczałoby to zamaskowaną formę zerwania stosunków dyplomatycznych przez Sowiety z Polską.

ANTYPOLSKIE DEMONSTRACJE KOMUNISTÓW.

Ryga, 17 czerwca.

Wczoraj odbyły się w Moskwie liczne, zorganizowane przez partię komunistyczną demonstracje uliczne, skierowane przeciw poselstwu polskiemu na znak protestu przeciw łagodnemu wyrokowi na Kowerdę.

Poselstwo polskie otoczone jest specjalną opieką sowieckich władz bezpieczeństwa.

O wyroku warszawskim dowiedziała się Moskwa najpierw z dodatku nadzwyczajnego „Raboczej Gaziety”. Depesza z Warszawy zaopatrzona była w komentarz, podjudzający opinie przeciw Polsce.

Bawiący w Moskwie pierwszy sekretarz poselstwa sowieckiego w Polsce, p. Arkadiew, wyjechał już do Warszawy z nowymi instrukcjami.

Jak słychać, zastępca Cziczierina, I. I. twinow, oświadczył miał w rozmowie z posłem polskim Patkiem, iż Rząd Polski popełnił błąd, dopuszczając do łagodnego wyroku na Kowerdę, a ewentualne ulaskawienie zabójcy mogłoby bardziej jeszcze zaostrzyć stosunki polsko-sowieckie.

„IZWIESTJA“ O WYROKU NAD KOWERDĄ.

Moskwa, 17 czerwca.

Urzędowe moskiewskie „Izwestja”, omawiając wyrok w sprawie Kowerdy, wyrażają ostre niezadowolenie z powodu jego rzekomej „łagodności”. Przedstawiając przebieg rozpraw, pismo to twierdzi, iż wyrok sądu doraźnego w niczem nie różni się od ewentualnego wyroku sądu zwyczajnego, skazującego za zwykłe zabójstwo z premedytacją. Przekazanie

sprawy sądowi doraźnemu było — piszą „Izwestja” — spowodowane chęcią skrócenia śledztwa i zatuszowania podkładu politycznego zbrodni. Pismo sowieckie w dalszym ciągu napada na oskarżającego w procesie prokuratora i wyraża zdziwienie, że po tego rodzaju oskarżeniu nie było wyroku uniewinniającego. Również „oburzającym” jest dla moskiewskiej urzędówki stanowisko prezesa sądu, który do puścił do wypadów oskarżonego i obrony, skierowanych przeciwko międzynarodowce komunistycznej.

Wzajemne zaciętrzewienie polityczne i doznane krzywdy osobiste wpłynęły na młodocianego mordercę i popchnęły go do tego szalonego czynu.

Komunistyczna „Welt am Abend” — wskazuje, że wyrok ten pozostaje w dziwnej sprzeczności z oburzeniem, jakie w całej Europie wywołało rozstrzelanie 20 kontrrewolucjonistów w Moskwie. Kowerdę — pisze „Welt am Abend” — jest narzędziem innych sił, które nie zasiadły na ławie oskarżonych, a równo wyrok, jak i pośpiech, z jakim sprawa została przeprowadzona, świadczą musza o właściwym stanowisku rządu polskiego wobec zamordowania posła Wojkwa: nie ulega wątpliwości, że morderca wkrótce zostanie ulaskawiony.

„Lokal Anzeiger” w dłuższej korespondencji z Warszawy oświadcza kategorię rycnie, że rząd polski bezwarunkowo nie da się steroryzować odpowiedzi, oczekiwanej z Moskwy.

Berlin czołga się u nóg Moskwy.

Głosy prasy niemieckiej.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 17 czerwca.

Dzienniki wczorajsze zamieszczają szczegółowe sprawozdanie o przebiegu rozpraw przeciw Kowerdzie. „Berliner Zeitung am Mittag” dodaje do wiadomości o wyroku wroga dla Polski i tendencji na uwagę, zmierną wyrażnie do ślania niepokoju i do zaogniania bardziej jeszcze zatargu polsko-sowieckiego. W uwadze tej „Berliner Zeitung” twierdzi, że nie dano Kowerdzie najwyższego wymiaru kary widocznie z uwagi na jego młodość i na to, że popełnił on zbrodnię do mordu przez ludzi, których nabyć nie można było schwytać. Łagodność ta wywołała jednak w Moskwie bardzo niebezpieczne wzburzenie. „Vossische Zeitung” zaznacza, że łagodny w porównaniu z prawodawstwem sądów polskich wymiar kary mógłby się wydawać niezrozumiałym, zwłaszcza, że Kowerdę przyznał się do zamiaru zamordowania Wojkwa. Nie da się jednak stwierdzić, jakie mi motywami sąd doraźny się kierował. Nie zdziwiliby nikogo — pisze dziennik — gdyby w uchwale sądu, dotyczącej wyśto sowania prośby do Prezydenta Rzeczypospolitej o częściowe ulaskawienie skazanego, znalazł wyraz protest wewnętrzny sędziów przeciw naciskowi z zewnątrz, wywołanemu przez ostatnie noty sowieckie. Wyrok sądu doraźnego stawia obecną politykę Polski przed nowymi zadaniami. Rząd polski miał sposobność poznać nastroj, jaki panuje wśród kół ludności, która wobec stanowiska Rosji w konflikcie polsko-sowieckim życzyłaby sobie niewątpliwie ulaskawienia zabójcy. W obecnej chwili niepodobna wogóle przewidzieć następstw, jakie w stosunkach zagranicznych wywołałby fakt ulaskawienia Kowerdy, a to z tego powodu, ponieważ w Rosji napewno oczekiwano wyroku śmierci. Wyrok sądu warszawskiego spotka się, niezależnie od tego, czy zabójca zostanie ulaskawiony, czy też nie z odpowiedzią sowiecką, która niezawodnie będzie utrzymana w tonie ostatnich wystąpień sowieckich.

Zbliżona do Wilhelmsstrasse „Taegliche Rundschau” oświadcza, że wyrok nie zwykle łagodny spotka się ze wszech

stron ze zdumieniem i nie może w każdym razie wpłynąć na uspokojenie obecnego wzburzenia w Rosji.

Sąd, jak zaznacza organ półurzędowy, kierował się prawdopodobnie motywami,

Bolszewicki „zuch” w obliczu niebezpieczeństwa.

Borodin chowa się pod stół ze strachu.

Agencja telegraficzna „Express”.

Londyn, 17 czerwca.

Dzienniki angielskie podają zabawną historię jaka zdarzyła się doradcy sowieckiemu czerwonego rządu w Hankou w prowincji Hunan, znajdującej się obecnie w rękach generała Czjang-Kaj-Szeka. W końcu maja wybuchły rozruchy w Czangsza, stolicy prowincji Hunan. Przyczyną ich były nieporozumienia pomiędzy żołnierzami a związkami fermerów i włościan, którzy starali się zająć ziemię, należąca do żołnierzy. Doszło do krwawego starcia, w rezultacie którego żołnierze rozstrzelali po zwycięskiej potyczce 20 członków związku wraz z jego kierownikiem. Borodin zdecydował się odbyć osobiście powrót do prowincji Hunan by doprowadzić do porozumienia. Zważywszy, iż tam tejsz związki włościan i fermerów bez litości tępiły klasy posiadające, przypomniając najkrwawsze czasy rosyjskiej rewolucji Borodin odbył podróż w specjalnym pociągu. Towarzyszyło mu 5 wykwalifikowanych asystentów. W pewnej chwili pociąg zaczęto ostrzeliwać, ku zdziwieniu

swych chińskich towarzyszy Borodin nagle schował się pod stół, gdzie pozostawał około pół godziny. Następnie wynurzył się z pod stołu i wydał rozkaz niezwłocznego powrotu do Wuczang, obiecując maszyny 50 dolarów za pośpiech.

Ostatecznym celem wszelkich wynalazków jest oszczędzenie czasu lub wzmoczenie efektu. Takim wynalazkiem w dziedzinie zdrowia jest „Punkt-Roller”.

Niniejszym zaznaczamy, że Bronisław Kęćki przestał pracować u nas z dniem 15 czerwca r. b. i wobec tego nie przysługuje mu prawo inkasowania należności w imieniu naszej firmy.

Fabryka Wyrobów Korkowych Izolacyjnych i Chemicznych ROSICKI, KAWECKI i S-ka

Bezpłatny wykład techniczny dla automobilistów

o właściwym smarowaniu samochodów i traktorów odbędzie się dnia 18-go czerwca 1927 r. w mieście ŁODZI o godz. 6-ej wiecz. w sali Stowarzyszenia Polska Y. M. C. A. przy ul. Piotrkowskiej 89. Wykłady ilustrowane będącą serją (około 60) przezroczy.— Wstęp wolny dla wszystkich.

Wykłady zorganizowane przez WYDZIAŁ AUTO-TECHNICZNY VACUUM OIL COMPANY S. A.

Flota angielska na Bałtyku.

Bolszewicy widzą w tem demonstrację przeciw sobie. Manewry eskadry sowieckiej.

Agencja telegraficzna „Express”.

Ryga, 17 czerwca.

Dzienniki lotewskie donoszą, że na morzu Bałtyckim znajduje się w obecnej chwili większa eskadra floty angielskiej, w skład której wchodzi kilkanaście krążowników i łodzi podwodnych. Wczoraj wieczorem okręty wojenne angielskie wypłynęły z Gdańska, kierując się w stronę

Sztockholmu i Rygi. Flota sowiecka, która po konflikcie angielsko-sowieckim przerwała swe ćwiczenia, obecnie znów je wznowi. W ostatnich dniach wypłynęła na morze kilka okrętów sowieckich i dokonały manewrów w zatoce Kaporskiej

BEZSILNA WŚCIEKŁOŚĆ.

Ryga, 17 czerwca.

Dzienniki ryskie donoszą z Leningradu,

że członek rady wojennej floty bałtyckiej Smirnow nie udzielił wywiadu prasie o wieści o okazji ćwiczeń floty angielskiej na wodach Bałtyckich. Smirnow oświadczył, że pojawienie się floty angielskiej na morzu Bałtyckim uważać należy jako demonstrację przeciw Sow. oraz jako próbę wywiadu co do morskich sił sowieckich.

Wyniki obrad w Genewie.

Ustępstwa dla Niemiec w sprawie kontroli twierdz wschodnich. Basen amunicyjny na Westerplatte utrzymany w zakresie kompetencji władz polskich.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Genewa, 17 czerwca.

Warunki, jakie ustanowiono dla kontroli zburzenia pruskich twierdz wschodnich, są następujące: Jednorazowość kontroli nie stwarzająca precedensu na przyszłość przyczem będzie to kontrola, dokonana przez 2 oficerów alianckich, prawdopodobnie attaches wojskowych w Berlinie.

Kontrola więc będzie dokonana, ale nie przez komisję specjalną, jak tego żądała Francja, lecz tylko przez 2 oficerów alianckich i to stale rezydujących w Berlinie

FRANCJA A NIEMCY.

Paryż, 17 czerwca.

Genewski korespondent Reutera donosi, że narady pomiędzy Briandem i Chamberlainem pozwoliły stwierdzić zbliżenie

francuskiego i niemieckiego punktów patrzania na sprawy znajdujące się w zakresie szeniu między temi krajami.

Bawiaci w Genewie ministrowie spr. zagran. innych państw wyrażają swe zażalenie z tego stanu rzeczy.

ZAWSZE NIEZADOWOLENI.

Berlin, 17 czerwca.

Dzienniki niemiecko-narodowe wyrażają niezadowolenie z wyniku obrad genewskich.

„Lokal-Anzeiger” organ wpływowego przemysłowca i posła nacjonalistycznego Huggenburga oświadcza, że nie można sobie wyobrazić, aby gabinet Rzeszy mógł się zgodzić na przeprowadzenie kontroli zbrojeń wschodnich w drodze zaproszenia kontrolujących oficerów wrogich mocarstw do tej kontroli.

SPRAWA WESTERPLATTE.

Genewa, 17 czerwca.

Po dyskusji, w której zabierali głos ministrowie Strassburger, van Hamel, Sahn i Stresemann, sprawa Westerplatte została odłożona do następnej sesji rady Ligi narodów z zachowaniem w mocy na czas przejściowy ostatniej decyzji van Hamela w kwestji trybu wyładunku i magazynowania amunicji na Westerplatte.

Propozycja Sahna utrzymania na czas przejściowy trybu postępowania stosowanego w porcie handlowym została odrzucona.

Wobec dzisiejszej decyzji rady Ligi Narodów wyładowywanie, magazynowanie i transport amunicji odbywać się będzie bez udziału władz gdańskich, lecz wyłącznie w zakresie kompetencji władz polskich.

ROSJA W KLESZCZACH TERORU.

Masowe rozstrzeliwania i represje.

Nawet szef G. P. U. Mienżyński wzdryga się wobec tej krwawej orgji.

(Agencja Wschodnia).

Moskwa, 17 czerwca.

Według otrzymanych tu z prowincji danych oficjalnych, terror, stosowany przez większość rządząca, przybiera stale na rozmiarach. Na listach rozstrzelanych codziennie opozycjonistów nie widnieją zupełnie ofiary teroru z Leningradu, Moskwy, Kijowa oraz rozstrzelani kontrrewolucjonisci, internowani w klasztorze w Suzdalu.

Według uprzejmych krążących pogłosek, inicjatorami stosowania teroru są: Ordżanikidze, Unschlicht, Jarosławski i Stalin.

Jednocześnie informują, iż część kolegum GPU, z Mienżyńskim na czele, przeciwstawia się dokonywaniu masowych rozstrzeliwań.

NOWE OFIARY.

Szepietówka, 17 czerwca.

Donoszą z Zytomierza, iż wskutek nieszczęśliwego z Charkowa telefonicznego polecenia zostali rozstrzelani bez sądu i śledztwa dwaj byli oficerowie armji carskiej, którzy zostali w swoim czasie wzięci do niewoli przez Austriaków, poczem przebywali w Czechosłowacji do chwili przedarcia się przez granicę polsko-sowiecką. Straże graniczne Sowieców ujęły obu w trakcie przekradania się przez granicę.

TRESURA PROPAGATORÓW BOLSZE WICKIEGO NAJAZDU NA POLSKĘ.

Warszawa, 17 czerwca.

W Kijowie władze sowieckie zorganizowały szkołę dla komunistów mniejszości polskiej.

Do szkoły zostało przyjętych 200 komunistów narodowości polskiej. W szkole tej wykładany będzie specjalny kurs o prowadzeniu agitacji komunistycznej w Polsce.

ANGLJA WYDAŁA MASOWO AGENTÓW MOSKWY.

Moskwa, 17 czerwca.

Prasa sowiecka donosi o dalszych represjach rządu angielskiego wobec komunistów.

150 komunistów ma być wysłanych w

dniah najbliższych z terenu Anglii do Rosji sowieckiej.

ZWYCIEŚTWO STALINA.

Agencja Wschodnia.

Moskwa, 17 czerwca.

Donoszą z Tyflisu, iż plenum C. K. i centralnej komisji kontrolującej, po nie-

zwykle burzliwej dyskusji większością głosów zsolidaryzowało się z postanowieniami wszechzwiązkowej partji komunistycznej, skierowanej przeciwko frondzie Trockiego.

Fakt ten dowodzi o nowym zwycięstwie Stalina, którego polityka na gruncie Gruzji ponosiła stale porażki.

Kowerda po wyroku.

Skazaniec zachowuje się spokojnie.

(Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”).

Warszawa, 17 czerwca.

Surowy wyrok sądu doraźnego nie naruszył pogody ducha i spokoju Kowerdy.

Przewieziony z sądu na Pawlak niemal nad ranem Kowerda położył się spać i natychmiast zasnął.

Wczoraj około godz. 2 po poł. rodzina skazańca zdołała uzyskać z nim widzenie.

Około pół godziny trwała rozmowa Kowerdy z ojcem, matką i siostrą.

W czasie rozmowy Kowerda pocieszał i dodawał otuchy zrozpaczonemu rodzincom.

Przed sesją Sejmu.

Porządek dzienny pierwszego posiedzenia w dniu 20 b. m.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 17 czerwca.

Porządek dzienny wyznaczony na poniedziałek, dnia 20 b. m. na godz. 5 po południu 329 posiedzenia Sejmu jako jedyny punkt zawiera sprawozdanie Komisji Konstytucyjnej o wniosku posłów Związku Parlamentarnego Polskich Socjalistów w sprawie zmiany niektórych przepisów art. 26 Konstytucji Rzeczypospolitej. W myśl proponowanej zmiany, ma być dodany na wstępie pomienionego artykułu następujący ustęp: „Sejm może się rozwiązać mocą własnej uchwały, powziętej

większością dwóch trzecich głosów przy obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów i oznaczyć termin nowych wyborów. Prezydent Rzeczypospolitej może rozwiązać Sejm za zgodą trzech piątych ustawowej liczby członków Senatu. Równocześnie w obu wypadkach z samego prawa rozwiązuje się Senat. Wniosek o rozwiązanie Sejmu musi być podpisany przez co najmniej jedną trzecią część ustawowej liczby posłów i zgłoszony co najmniej na tydzień przed posiedzeniem, na którym ma być rozważany”.

Wniosek powyższy referować będzie

poseł Czapiński (PPS). Do wniosku tego zgłoszone są dwie poprawki mniejszości.

SENAT MA BYĆ RÓWNIEŻ ZWOLANY
Agencja telegraficzna „Express”.

Warszawa, 17 czerwca.

W ciągu dnia dzisiejszego ożywiło się znacznie w kuluarach sejmowych. W szczególności ruch większy dał się zauważyć koło marszałka senatu Trampczyńskiego, który okazuje szczerą przychylnieść nie z tego powodu, iż przy wznowieniu sesji sejmowej pominięto senat. Wśród posłów przeważa przekonanie, że zwolnienie sesji sejmowej obejmuje jednocześnie i senat i tem samem wydanie oddzielnego dekretu dla senatu jest zbędnym. Dowodem jednak fakcie nie pokrywa się z drugim artykułem konstytucji, który to artykuł dokladnie odróżnia dwie izby. W godzinach popołudniowych marszałek Trampczyński konferował czas dłuższy z panem marszałkiem Ratajem. W kuluarach krąży pogłoski, jakoby marszałek Trampczyński miał dowodzić, że zwolnienie sesji sejmowej bez senatu nie jest racjonalne.

Po konferencji marszałek Trampczyński przybył do prezydium rady ministrów gdzie przedstawił swoje zapatrywania panu wice-premierowi Bartłowi. Jak się do wiadujemy zalecił panu Trampczyńskiemu osiągnąć pomyślny rezultat i senat będzie również zwolniony.

Por. Jani nie został rozstrzelany.

Jest w szpitalu w Mińsku.

Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 17 czerwca.

W sprawie porucznika korpusu ochronny pogranicza, p. Jani, aresztowanego kilka dni temu podczas omyłkowego przekroczenia granicy sowieckiej i przewiezionego do Mińska, nadeszły nowe szczegóły. Wiadomości o jego rozstrzelaniu przez mińskie GPU, podane wczoraj przez kilka pism warszawskich i łódzkich okazały się fałszywe. Porucznik Jani żyje i znajduje się w Mińsku w szpitalu, jako więzień GPU. Stan jego zdrowia nie budzi obaw. Czynnione są ze strony naszego poselstwa w Moskwie energiczne kroki, w celu uwolnienia go.

DEFICYT W MAJU.

Warszawa, 17 czerwca.

W maju b. r. import towarów do Polski wyniósł 163.814 tys., eksport zaś 114.177 tys. złotych w złocie. Deficyt za ten miesiąc więc wynosił 49.637 tys. zł. w złocie.

Nungesser i Coli jeszcze nie znaleźni.

Bezowocne poszukiwania dotychczasowe.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 17 czerwca.

Korespondent Reutera w Ottawie donosi, że nie otrzymano żadnych nowych wiadomości o wynikach poszukiwań Nungessera i Coli'ego.

100 ludzi straży leśnej prowadzi dalsze poszukiwania.

Na widowni politycznej.

MARSZ. PIŁSUDSKI U MARSZ. RATAJA.

O godzinie 6 po poł. przyjechał marszałek Piłsudski do marsz. Sejmu Rataja, z którym miało półtorej godziny trwać konferencję o aktualnych sprawach politycznych w związku z nadchodzącą sesją sejmową.

ZJAZD KURATORÓW.

W dniach 22, 23 i 24 czerwca r. b. odbędzie się w Warszawie zjazd kuratorów szkolnych. Obradować będą przedewszystkiem nad sprawami szkół powszechnych i średnich.

OBRADY N. P. R.

W Krakowie odbyło się posiedzenie delegatów Zjednoczenia Związków Zawodowych i delegatów Narodowej Partji Robotniczej zagłębia Krakowskiego.

Delegaci NPR'u domagali się natychmiastowego proklamowania strajku powszechnego w zagłębiu Krakowskim, natomiast zjednoczenie opowiedziało się za wezwaniem pracowników do nowych pertraktacji, o podwyżkę, wysokość której zrównoważyłaby budżet robotniczy wobec wzrastającej drożyzny.

Nadto delegaci NPR'u wystawili postulat, domagający się bezwzględnego rozpisania ponownych wyborów do kasy chorych oraz usunięcia kierującego kasą komisarza, który mimo wypełnienia przezeń zadużyci nadal pozostaje na stanowisku

Sowiecka pochodnia wśród beczek prochu.

Łódź, 17 czerwca.

Jest znamienne, że wśród jednolicie pokojowych deklaracji ze strony wszystkich państw europejskich, jedynie Rosja bolszewicka uderza w struny bojowych nastrojów. Czy jest to tylko krzykliwe nadrabianie mina, fantaronada, mająca na celu zamaskowanie poczucia własnej bezsilności, czy też zaślepienie pedzającego w przepaść szaleńca? Prasa bolszewicka, która, jak wiadomo, reprezentuje li-tylko interesy i poglądy państwowe i nie ma nic wspólnego z charakterem jakiegokolwiek innej prasy na świecie, będącej wszędzie odbiciem opinii publicznej w jej różnorodnych przejawach, ta skoszarowana a zmechanizowana sowiecka publicystyka zgodnym chórem przepowiada rychłą wojnę i nawołuje do najintensywniejszych przygotowań militarnych. Owa jednomyślność aż uderza sza błonem wciąż tych samych, monotonnie powtarzanych frazesów i sztucznie entuzjastycznych hasel, niby „za pania - matką paciera”. I tak jest w istocie. Cała bolszewicka prasa pracuje pod rozkazami rządu, a ton dzienników bolszewickich zgodny jest z całą akcją wewnętrzną propagandy.

„Chamberlain z zapaloną pochodnią błądzi wśród beczek z prochem” — w ten sposób tytułuje „Wieczernia Moskwa” swe artykuły i informacje o sytuacji w Europie zachodniej. Również inne pisma moskiewskie ostatnio podniosły bardzo ton przy omawianiu wydarzeń w Anglii i w Polsce, wskazując przy każdej okazji na widmo zatargu zbrojnego między Zachodem a Sowietami.

„Rabocza Gazeta” pisze w jednym ze swych ostatnich artykułów, że „kapitalistyczna Anglia będzie niewątpliwie i w dalszym ciągu czynić próby w kierunku organizowania akcji antysowieckiej”. Na czym owa antysowiecka akcja Anglii polegać ma, dowiadujemy się następująco, ustępu, cytowanego artykułu: „Rząd angielski dążyć będzie przedewszystkiem do porozumienia się z naszymi sąsiadami zachodnimi, w pierwszym rzędzie więc z Polską i Rumunią; będzie on usiłował stworzyć pod swą egidą związek państw, z nami sąsiadujących, któreby następnie wspólnie na nas uderzyły. Do jakiego stopnia próby te uwleńczone zostaną powodzeniem — zaznacza ostrożnie organ moskiewski — okaże się w przyszłości”.

„A z drugiej strony — kontynuuje „Rabocza Gazeta” — Anglia uczyni wszystko, co będzie w jej mocy, by poróżnić z nami naszych sąsiadów wschodnich”.

Artykuł swój „Rabocza Gazeta” kończy następującymi słowami: „Pragniemy pokoju; żeby jednak pragnienie nasze zostało spełnione, musimy jeszcze silnie ścisnąć w rękach naszych karabiny. W nich bowiem tkwi nasza siła, a siła ta zwyciężymy”.

„Wieczernia Moskwa” pisze, że „wojenizacja wymaga udziału całego społeczeństwa sowieckiego w robocie wojennej, dalej regularnego przysposobienia wojskowego młodzieży, rozwoju sportu, ćwiczeń strzeleckich, ćwiczeń taktycznych w polu, w lesie, na kresach miast itd. Niechaj odpowiedź nasza na ostatni krok Chamberlaina — podkreśla „Wieczernia Moskwa” — nacechowana będzie świadomością niebezpieczeństwa wojny, świadomością, że wojna „nie jest muzyką bliźszej czy dalszej przyszłości, lecz krwawa rzeczywistością chwili obecnej”.

Ta agitacja prasowa jest zbyt usilna, aby nie miała jakichś celów, narzucanych z góry. Towarzysza jej też wyteżone wysiłki przygotowań wojennych. Według wiadomości nadchodzących z Z.S.S.R. prowadzi się w tym kierunku wprost krzykliwa reklama. „Awiochim” przeprowadza agitację za przygotowaniem na celu wojny chemicznej i gazowej i organizuje „tydzień obrony”. Jak donoszą dalej w tych dniach wystąpił na posiedzeniu sowietu zjazdów przemysłu i handlu państwowego przewodniczący sowietów gospodarstwa narodowego ZSSR, Kujbyszew, który wygłosił przy tej okazji obszerny referat na temat nowych zadań przemysłu sowieckiego. „Sytuacja polityczna w państwie naszym i na forum międzynarodowym, — powiedział Kujbyszew — stawia przed nami przed sobą nowe zadania. Ostatnie wydarzenia świadczą o tem, że mamy do czynienia nie z pojedynczymi i dorywczymi przejawami nienawiści świata kapitali-

stycznego w stosunku do nas, lecz ze znakomicie zorganizowaną „walką systematyczną”.

Dalej Kujbyszew nawołuje organy państwowe „do zwracania bacniejszej uwagi na robotę organizacji antybolszewickich w Rosji i do przeprowadzenia mobilizacji wszystkich sił państwa na wypadek napadu z zewnątrz”.

„Jest rzeczą konieczną, żeby przemysł nasz jaknajintensywniej się rozwijał, przy stosowaniu się przytem do zadań obrony państwa. Powinniśmy systematycznie dążyć do stworzenia jaknajściślejszego

kontaktu między przemysłem a obroną państwa”.

Nie przypadkowym bynajmniej zbiciem okoliczności te informacje łączą się ze ściśle danymi o wzrastającej stale opozycji przeciw rządzącej dziś w Rosji większości, o katastrofalnej wprost sytuacji gospodarczej, grożącej rychłym krachem finansowym, o mnożących się za machach na instytucje oraz osobistości urzędowe bolszewickie i wreszcie o bardzo chwiejnym położeniu na Ukrainie, Kaukazie i Krymie.

W alarmach wojennych, w krzyku o

rzekomo grożących Rosji niebezpieczeństwami z zewnątrz szukają władcy czerwonego Kremla ratunku przed temy licznymi komplikacjami. Próbuja oni wywołać wewnętrzną dywersję i przy tej spróbowanej panice oraz dezorientacji ponownie opanować sytuację kleszczami nieubłaganego teroru. Niewątpliwie jest to gra „va banque”. Śnać już nie wiele mają do stracenia dzisiejsi dyktatorzy Rosji jeśli chwytają się tak obosiecznej broni walki „z kontrrewolucją”.

Czesław Gumkowski

—:—

Od źródeł Rapallo do ducha Locarno. Niemieckie poglądy na konflikt angielsko-sowiecki.

(Korespondencja własna).

Berlin, w czerwcu.

Chcąc pojąć wrażenie, wywołane w Berlinie wiadomością o zerwaniu stosunków dyplomatycznych pomiędzy Londynem a Moskwą, chcąc zrozumieć kłopotliwą sytuację Stresemanna, znajdującego się dziś między młotem Chamberlaina a kowadłem Cziczerina, chcąc odczuć istotne zaniepokojenie miejscowych sfer gospodarczych, wywołane zdecydowanym antysowiectwem potężnego City, należy sięgnąć pamięcią wstecz aż do źródeł Rapallo. Rathenau wykazywał, jadąc z Wirthem na konferencję geneueńską, że zawarcie traktatu z Rosją bolszewicką i właśnie bolszewicka jest bardzo znaczącym posunięciem dyplomatycznym, paraliżującym częściowo przynajmniej — politycznie izolując Niemcy akcje, przedsięwziętą przez Poincarę. Wiadomo, że zdołał on przekonać ówczesnego kanclerza Rzeszy, i obóz nacjonalistyczny usilnie propagował koncepcję formalnego nawet sojuszu militarnego z Sowietami, ku czemu gorąco zachęcał tych „prawdziwych patriotów” przypadkowo (!) mieszkający wtedy w Berlinie Radek. Szeroko omawiane były jego sławetne listy otwarte, na ten temat w prasie tutejszej publikowane.

Spotkały się one z wielkim aplauzem w kołach szowinistyczno-junkierskich, wciąż jeszcze żyjących myślą o krwawym odwecie. Były to czasy wszechwładztwa von Seecka, jaskrawego sympatyka pro-rosyjskiej polityki i... faktycznie go inicjatora zamówień na amunicję, udzie lonych przez Reichswehrę bolszewickiemu rządowi. Utworzenie gabinetu Marxa a zwłaszcza objęcie teki ministra spraw zagranicznych przez Stresemanna spowodowało gruntowne przewartościowanie hasel politycznych. Nie wyrzekając się Rapallo, podpisano jednak Locarno, a bodaj myślano poważnie i o wstąpieniu Rosji do Ligi Narodów. Obecność delegatów sowieckich na geneueńskiej konferencji ekonomicznej uważano za wstępny krok, za przełomowy etap w tym kierunku. Berlin w skupieniu ducha obliczał już sufe porokawicze z obu stron za tę swoją odpowiedzialność medjatorską, spodziewał się znacznych zysków politycznych i ekonomicznych zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie, a może nawet jeszcze dalej, bo aż hen, w kolanjach utraconych. I nagle pekiła bańka mydlana...

Dzisiejsza rzeczywistość bardzo daleko odbiega od wczorajszych marzeń — realnym chwilowo jest jeden tylko fakt, a i ten zdaje się sprawiać Niemcom nader wątpliwą radość. „Już Niemcy przyjęły mandat opiekowania się obywatelami rosyjskimi w Anglii. Może ze względu na kurtuazję, niesposób było odmówić prośbie Moskwy, lecz w każdym razie jest to okoliczność niepożądana, gdyż może dać asumpt do posadzenia nas o bliższą intymność polityczną, na której Rosji wielce, nam zaś wcale nie zależy”. Tak wyraźnie, bez żadnych ogródek wypowiada swój pogląd na łamach „Die Welt am Montag” znany pacyfista, p. von Gerlach. Surowo krytykuje prasa berlińska wszelakich odcieni politykę sowiecką na Dalekim Wschodzie; najwybitniejsi dziennikarze, jak Theodor Wolff, Paweł Scheffer etc., twierdzą, że absurdalna mieszanina fanatycznego nacjonalizmu i komunistycznego internacjonalizmu, przejawiana przez Bolszewików w stosunku do Chin, były istotną przyczyną stanowiska, zajętego przez Foreign-Office. Wogóle daje

się odczuwać chęć podkreślenia jak najściślejszej neutralności i niedwuznacznego zaznaczenia, że Niemcy nie pragną być po czytywani za socjuszników moskiewskich. Ale wypowiedzi, pomiędzy wierszami, nadzieje, że locarneński lojalizm ich nie może być pozostawiony bez nagrody i liczą na to, iż Londyn zdoła przeprowadzić w Paryżu szybszą ewakuację prowincji Nadreńskich, w czem, nawiasem mówiąc, zdaje się tutejszą opinię utwierdzać wstępny artykuł „Westminster Gazette”.

Nie należy również wyobrażać sobie, że sfery przemysłowo-handlowe spodziewają się wyciągnąć jakieś większe korzyści z zerwania stosunków pomiędzy Anglią a Sowietami — i w tym kierunku trudno dopatrzeć się entuzjazmu. Drobnie i przejęciowe zarobki, mogące przypaść Niemcom z racji zlikwidowania „Arcosu” londyńskiego, nie zdołają skompensować

ważnych strat, związanych z zamknięciem kredytów, udzielanych Moskwie przez angielską finansjere. Niewątpliwie, Sowiety chętnie powierzyłyby znaczne nawet zamówienia fabrykantom westfalskim i saskim, ale bankierzy berlińscy wy kazuja po nocie Chamberlaina jeszcze większą, aniżeli poprzednio ostrożność w stosunku do tranzakcji z Bolszewikami... Eksport Anglii do Rosji wynosił zaledwie 2 proc. ogólnego wielobrytyjskiego bilansu handlowego, wywóz zaś sowieckich produktów do Anglii stanowi 27 proc. całego rosyjskiego obrotu towarowego z zagranicą. Dla Londynu przeto zerwanie jest równoznaczne z odlaniem małej gałązki, Moskwa natomiast otrzymała głęboki cios, naruszający korzenie bytu ekonomicznego”. I dlatego pisze Scheffer, że optymizm, ujawniany przez sowiecką prasę, wcale nie podzielany jest przez mia rodajne czynniki rosyjskie. Z. K.

O czem piszą inni? PRZEGLĄD PRASY.

ZAMIERZENIA ZACZEPNE?

„Gaz. Warsz. Por.” (17 b. m.): „Sowietom nie byłoby trudno, w radykalny sposób, rozbroić angielską akcję przeciwkomunistyczną, — gdyby zechciały na serio wyrzec się działalności Kominternu, jako środka walki dyplomatycznej z państwami kapitalistycznymi. Gdyby Sowiety, choćby w ciągu dwóch, trzech lat, pozostawiły świat „burżuazyjny” w spokoju i poprawiły swoją opinie, to napewno nie tylko nie potrzebowałyby obawiać się reakcji wroglej, zbrojnej lub ekonomicznej, lecz niezawodnie mogłyby doczekać się upragnionej infiltracji kapitału obcego.

Widocznie jednak brakuje Sowietom w tym kierunku cierpliwości, a zwłaszcza dobrej woli, skoro przekładają metodę wręcz odwrotną. Gwałt podniesiony przez Sowiety da się wprawdzie częściowo wyjaśnić trudnościami wewnętrznymi i zde nerwowaniem, wobec szkicowych jeszcze, ale bądź co bądź, groźnie zarysowanych angielskich projektów izolacji Moskwy, pod hasłem przeciwkomunistycznym i zachodzi również wysokie prawdopodobieństwo, że ten gwałt, podjęto jako ostatnią próbę oddania Niemcom usługi przeciw-polskiej w duchu „traktatu berlińskiego”; mimo to wszystko jednak wypada się zastanowić czy nie kryje się za owym alarmem jeszcze coś więcej: mianowicie konkretniejsze zamierzenia zaczepne?

Im głośniej ktoś, względnie potężny, krzyczy, że mu grozi napaść, tem snadniej podejrzewać go można iż sam zamierza atakować. Tak było podczas niedawnych alarmów wojennych bałkańskich z powodu Albanii, Europa doskonale zrozumiała wówczas „szyfry” dyplomatyczne, zastosowane przez Włochy. Tak zdaje się być i obecnie w wypadku Moskwy.

Nie znaczy to wprawdzie, ażeby wojownicze „sugestje” moskiewskie należało brać dosłownie. Chodzi tu raczej o nastraszenie partnerów.”

NASTROJE W MOSKWIE.

Paul Scheffer, moskiewski korespondent „Berliner Tageblattu” (16 b. m.) pisze:

„Jest rzeczą zadziwiająca, jak często tutaj (w Moskwie) od chwili zerwania z Anglią, rozważana bywa teoria, iż da się wojny, t. j. wojny z Anglią, uniknąć, gdy się po prostu nie będzie pod nosło i rozważało spraw, dotyczących „prestige” państwowego Sowietów, jako jedynie mogących doprowadzić do wojny. Worośliw, komisarz wojny, podczas podróży służbowej po

południowej Rosji, istotnie wielokrotnie zaznacza, iż Sowiety, zmuszone, przyjmą walkę. Ale nigdy, prawdopodobnie, nowoczesne państwo nie stało tak daleko od przejęcia się nastrojami wojennymi, jak to się dzieje w obecnej chwili w Sowietach. Na wieść o zamordowaniu Wolkowa — pierwszą myślą była tu sprawa „pokoju” i w dniu dokonania zbrodni podczas rozmowy pomiędzy p. Patkiem a p. Litwinowym była zgoda co do jej dnegu: jest jeszcze coś straszniejszego od tej zbrodni, mianowicie: wojna. Nieszczęście warszawskie wyjaśniło: powszechne głębokie znużenie na Wschodzie.”

Następnie korespondent łagodnie podsuwa Sowietom szereg propozycji, które miałyby wpłynąć na złagodzenie sytuacji: Zaniechanie teroru, likwidacja Kominternu, odwołanie Borodina etc.

TESTAMENT ARCYBASZEWA.

„Kurier Poranny” (17 b. m.) Zamierza wyjątki z Zapisków pisателя, tom II. „Czeremcha” (Czeriemucha), gdzie ś. p. Michał Arcybaszew mówi:

„Porzuciłem ojczyznę nie ze strachu przed terrorem, nie dla tego, abym się bał śmierci głodowej, nie dla tego, że straciłem całe mienie moje, i nie dla tego, abym spodziewał się odzyskać je na nowo zagranicą.

Nie, — porzuciłem ojczyznę dla tego, że była ona pod panowaniem ludzi — niepoczytalnych fanatyków i oszustów, dla których mam pogardę i mienawisko. Porzuciłem ojczyznę, ponieważ przestała ona być Rosją, którą kochałem, i stała się krajem międzynarodówki, z ducha mi obecnej i wstrętnej. Porzuciłem ojczyznę, albowiem zaprowadzała w niej przemoc, która zdławiła wszelką wolność myśli z narodu rosyjskiego zrobiła niemych niewolników.

Opuszczając ojczyznę żywiłem oczywiście na dzieje, że będę pracował dla jej wyzwolenia i postanowiłem poświęcić temu zadaniu wszystkie swoje siły, wyrzekając się tego, co miałem w życiu najdroższego — sztuki. A wszakże, mówiąc ściśle, porzuciłem ojczyznę nie tylko po to, żeby walczyć o nią, żeby wyzwolić naród rosyjski z niewoli, lecz i po to przedewszystkiem żebym sam nie był niewolnikiem. I dlatego nie mogę wrócić tam wpród, nim będę miał możność pójść tam, jak człowiek wolny i wolność z sobą przynoszący.”

TRZY ROZCZAROWANE STOLICE...

Tragikomiczna historia o lotnikach amerykańskich.

Mobilizacja Wiednia. Zwycięzcy fal powietrznych. Wiedeń się entuzjazmuje. Kobiety a lotnicy. „Chcemy Chamberlina”. Hiobowa wiadomość. Mówiona gazeta. Lotnicy a radio. Policjanci redaktorami. Straż pożarna w nowej roli. Kto zrobił najlepszy interes?

(Od wiedeńskiego korespondenta „Kurjera Łódzkiego”.)

Wiedeń, w czerwcu. Ubiegłej soboty przeżywał Wiedeń, nowa mobilizacja. Silne oddziały konnej policji, żandarmerji, wojska, całe sztaby agentów policyjnych — wszystko dążyło na lotnisko w Aspern, by otoczyć zwanym murem unundurowanych ciał, dalekie przestrzenie wiedeńskiego placu lotniczego. Skonsygnowano dosłownie całą siłę zbrojną w Austrii. Wszystko było w pogotowiu...

Dwaj zwycięzcy fal powietrznych — Chamberlain i Levine, mieli przybyć do Wiednia...

Specjalna delegacja rządu austriackiego wyjechała do Monachium, by tam przy witać dzielnych lotników, którzy mieli za trzymać się w Monachium dzień jeden. Zarząd miasta przygotował wspaniałe przyjęcie na które przeszło kilkaset osób zaproszono. O niczem innym nie mówiono — Wiedeń drżał febrycznie, oczekiwanie w uroczystym napięciu przyjazdu bohaterów.

Pół Wiednia debatowało nad tem, jak dostać się na Aspern najlepiej, koleją, autem, czy per pedes? Jakże będą szanse ujrzenia tych lotników, czy wogóle coś z lotników i aeroplanów ujrzyć będzie można, czy może rozsądniej się w ringowej kawiarni i stąd obserwować lotników, którzy w myśl programu mieli uroczystie krażyć nad miastem?

Oczekiwana niedziela. Ranne dzienniki przynoszą wstępne powitalne artykuły, w mieście ruch niebywały, tramwaje przepelnione, auta za cenę złota nie można otrzymać. Wiedeń ma znowu swoją sensację, to miasto wiecznego entuzjazmu, wiecznego rozczulenia, tęskni do lotników, gwarzą o nich wiedeńczycy, jak o kims bardzo bliskim i kochanym. Obliczają ile to ciekawych podąży na lotnisko, sprzeczą się o cyfry, zawierają zakłady — a dzienniki obliczają, że co najmniej pół miliona ciekawych wylegnie za miasto.

Dawno już dziennikarze nie mieli takiego szczęścia do kobiet, jak w ostatnich dniach przed przyjazdem lotników... Szły tu nam westchnienia ciche kobiet, błagalne ich oczu spojrzenia...

Wiedziały, że zazerwowano dla przedstawicieli prasy wiedeńskiej i zagranicznej, specjalne łóżka w bezpośredniej bliskości lotników, by ich mężycy wywiadami. Każdy dziennikarz otrzymał dwa wejścia...

Zaczem westchnienia kobiece, ciche prośby:

— Redaktorze, weź mnie pan ze sobą, muszę ich zobaczyć...

Telefon mój był w ciągłym ruchu — dzwoneczne głosiki kobiece umilały mi poranek niedzielny. Koledzy z redakcji wiedeńskiej stali się w tym dniu antyfermistrzami, na dźwięk głosu kobiecego odkładali słuchawkę telefoniczną...

A tymczasem o 1 w nocy przyszedł telegram adresowany do Austriackiego Aeroplanu, przesłany przez amerykańską ambasadę w Berlinie:

„Lotnicy amerykańscy przyjechać nie mogą z powodu uszkodzenia motoru”.

Stary szlenderjan austriacki doprowadził do nieporozumienia. Telegramu nie doreczono adresatowi, gdyż nie było w tym kierunku specjalnego zlecenia nadawcy.

Dopiero w niedzielę rano doreczono telegram. Stąd dopiero zawiadomiono władze. Ale jak zawiadomić dwumilionowe miasto? W niedzielę gdy niema gazet i wszystkie drukarnie zamknięte?

Zaczęło się od radia. Na dzieńdobry przyłotło radio hiobowa dla wiedeńczyków powina. Ale głos ten przeszedł bez echa. Radio nie miało słuchaczy. Wszyscy już wczesnym rankiem wyruszyli za miasto, by walczyć o lepsze miejsce.

Sytuację uratowała mówiona gazeta. Wszyscy policjanci, konduktorzy tramwajowi i szoferzy wołali wszem wobec: — Chamberlain nie przyjedzie.

Na wielkim moście Reichsbrücke, wiódącym na Aspern ustawiono kilkudziesię-

ciu mówiących redaktorów w osobach policjantów. Zatrzymywali auta, dorożki, głoścąc:

— Nie przybada... Straż pożarna przejeżdżała przez miasto, sygnalizując wiadomość. Przyszły również telefony z pomocą. Pannom telefoniczkom wolno było w dniu tym toczyć prywatne rozmowy.

Kto ranną godziną zadzwonił do centrali telefonicznej, otrzymał wiadomość:

„Lot Chamberlaina odwołany. Z jakim numerem pana połączyć?”

Naturalnie, że nie zawsze na tem konwersacja się kończyła. Bardziej ciekawo stawali dalsze pytania, a jak, a czemu, a kiedy?...

Ale gdzież niema sceptyków i niedowiarów?

Przy gulaszu i piwie medytowali wiedeńczycy:

— To tylko jest trick policyjny, by ustroniąć ścisła, tumultu i ewentualnych wypadków. Przyjada, napewno przyjada...

Nie pomogła mówiona gazeta, ani policjanci, ani straż pożarna, ani radio, ani telefony — ogromne tłumy wiedeńczyków podały szlakiem szerokim na boisko. Jak obóz wędrowny koczujących narodów, wyglądał obszar przed Aspern. Do szarej godziny czekał ci „nie wierzący” a dopiero gdy zamknięto uroczyste hangary i kabiny pilotów — naonczas dopiero rzesze żalodne z smętnymi twarzami, połączyły do swoich pleleszy domowych.

Trzy stolice doznały rozczarowania. Berlin gotował się na pożegnanie lot-

ników, całe Monachium wyległo na lotnisko, a stolica naddunajska okryła się ciemnym smutkiem.

Teraz rozpoczęto dyskusję. Wszyscy chcieli zbadać istotną przyczynę odmowy, w uszkodzenie motoru nikt bowiem nie wierzył. Tworzyły się legendy, mówiono o jakimś tajemniczym zamachu na aeroplan, komentowano, dyskutowano...

I popijano piwo i wino... Cieszą się na następną niedzielę. Bo oto nad wieczór przyszła wiadomość, że lotnicy przybędą w następną niedzielę.

A najbardziej cieszyli się w dniu onym uroczystym kawiarnie i restauratorzy — wiedeńczycy szukali bowiem nowych emocji w... szklance.

Tak to zakończył się w naddunajskiej stolicy „dzień lotników”, którzy sobie tymczasem spokojnie w Baden - Baden odpoczywali — ciesząc się zapewne w sobie ducha odrobina spokoju.

A wiedeńczycy mieli sensację — i powod do picia.

I byli zadowoleni.

Roman Hernicz

Syberja Zachodu.

Drakoński system władzy w Wenezueli.

Rządy prezydenta Gomeza. Godny odpowiednik rosyjskiego bezprawia. Ofiary okrutnego régime'u. Niebawale metody.

w) Niedawno w Parlamencie angielskim poruszono sprawę kierownika brytyjskiego parowca, kapitana Brininga z Liverpoolu, który, z powodu kolizji statku swojego w Puerto Cabello z jednym ze statków miejscowych, zakończoną śmiercią jego sternika, od miesięcy już pozostaje bez sądu w więzieniu wenezuelskim. Dzięki tej sprawie uwaga powszechna skierowana jest na praktyki w tym kraju, noszącym niezaszczytną nazwę „Syberji Zachodu”.

Wenezuela, jedna z drobniejszych republik południowo-amerykańskich, zasłynęła ostatnio okrucieństwem swoich rządów, zmuszających dziesiątki tysięcy obywateli do ucieczki z kraju od czasu objęcia w nim władzy przez prezydenta Gomeza. Uciekinierzy ci opisują w hiszpańskiej prasie amerykańskiej przeżycia swoje, świadcząc, że polityczne ofiary bezprawi panujących w Rosji, zarówno w epoce caratu jak i systemu bolszewickiego, znalazły godny siebie odpowiednik w systemie rządzenia prezydenta Gomeza. Tak między innymi pewien 28-letni młodzieniec, nauczyciel w New Yorku na kursach wieczornych, w ten sposób opisuje straszne swoje przeżycia. Ojciec jego, lekarz w Wenezueli, został pofornie zawiadomiony przez przyjaciół, że wydano rozkaz aresztowania go. Zdażył na szczęście uciec wraz z czterema starszymi synami, jego samego wszakże, to znaczy opowiadającego, schwytano i wtrącono do więzienia bez żadnych wyjaśnień. W ten sposób pomieszczono ucieczkę właściwego winowajcy, o ile lekarz ów był nim istotnie. Cela chłopca, mieszcząca się w podziemiach, licząca cztery łokcie na czternaście, pobawiona była zupełnie dziennego światła, miała jedne tylko drzwi na korytarz i służyła dla 20 więźniów. Wszyscy oni stać musieli w ubraniach na ziemi, notabene glinianej, bez desek, poza kubłem — niema w celach żadnych urządzeń, ani przyczy, ani słomy, ani nic innego, co nadawałoby się na miejsce spoczynku lub na złożenie odzieży. Żywność więźniów składa się z małej filiżanki czarnej kawy z rana z dodatkiem kilkunastu ziaren czarnej fasoli, a wieczorem z tejże fasoli i kawałka chleba. Szczury, myszy, robactwo i zgnilizna wszelkiego rodzaju pastwią się nad egzystencją nieszczęsnych więźniów, którzy po kilka lat bez sądu przebywają w więzieniu w okropnych tych warunkach. Ów młody syn lekarza więziony był w ten sposób dwa lata. Inna ofiara despotyzmu wenezuelskiego, redaktor pisma, niejaki p. Flores Caboera, utrzymujący się obecnie w New Yorku z tłumaczeń i robienia korekt, został wtrącony do więzienia w Puerto Cabello za napisanie artykułu (niwydrukowanego, bowiem skreszonego przez cenzurę prewencyjną), w którym powążył się krytykować pewne zarządzenia administracyjne. Za to

przewinienie okuto go w kajdany, ważące po sześćdziesiąt funtów i przymocowane do palta, tak że nieszczęsny więzień za ledwie robił pół kroku na podłodze celi. Przytem tropikalne upały w tej części Wenezueli i moskity dopełniają grozy pobytu w więzieniach tego kraju. P. Caboera dzielił celę swoją z kilkunastoma więźniami i wszystkim im podawano jako napój jeden wspólny kubek ze stęchlą wodą. O myciu się nie było mowy, więźniom tak straszliwie dokuczalo pragnienie, że bili się o każdą kroplę wody. Cztery poli-

tyczne więzienia w Wenezueli mieściły w ciągu ostatniego roku po kilka tysięcy ludzi równocześnie. Nawet dzisiaj, kiedy 60,000 osób uciekło z pod strasliwych rządów i woli tułać się na obczyźnie, znajduje rząd Gomeza nowe wciąż ofiary, kłami zapełnia więzienia polityczne, gdzie dozorowani przez przestępców, którzy śledzili kary w więzieniach kryminalnych, traktowani są więźniowie gorzej niż zwierzęta, bicie, katowania, zatrącanie często skazywani na śmierć bez sądu, rozkaz panującej wszechwładnie kliki.

Wiadomości z całego świata.

Lotnictwo na usługach astronomji. Przekonywujący argument

Na dzień 29-go czerwca zapowiedziane jest, jak wiadomo, zaćmienie słońca, które w całej pełni będzie można obserwować w północno-zachodnich krajach Europy. Redakcja angielskiego „Daily Mail” zamówiła już dokładny opis tego zjawiska u znanego astronoma, Franka Dessona i chce zabezpieczyć go przed ewentualną niespodziankami atmosferycznymi, oddaje do dyspozycji uczonego samolot, zaopatrzony we wszelkie niezbędne aparaty. W ten sposób będzie on w stanie, jeśli tego dnia niebo pokryje się chmurami, wznieść się tak wysoko, by móc dokonać interesujących obserwacji.

COFNIETA OBELGA.

w) Na posiedzeniu rady miejskiej w małej prowincjonalnej dziurze szwedzkiej jeden z obecnych w toku namiętej dyskusji oświadczył, iż uważa połowę swoich kolegów za idiotów. Na sali powstaje nieopisana wrzawa, wszyscy domagają się, by mówca publicznie i piśmiennie cofnął te obelgi, co tenże obiecuje uczynić. Istotnie, nazajutrz pojawiło się na murach ratusza obwieszczenie następującej treści, podpisane przez krewkiego Szweda: „Poczytuję sobie za obowiązek oświadczyć, iż połowy radców miejskich nie uważam za idiotów”. Afisz późniejsze zdjęto i dal szych rozpraw zaniechano.

JESZCZE JEDEN SKARB NA DNIEMORZA.

w) Władze sowieckie powierzyły japońskiemu inżynierowi, panu Kawaska, naczelne kierownictwo nad pracami, mającymi na celu wydobycie na powierzchni morza angielskiego statku „Black-Prince”, który zatonął w bliskości Sewastopolu podczas wojny Krymskiej 1854-go roku. Korzyści materialne mogą być bardzo znaczne, gdyż okręt ten wiozł ładunek złota wartości przeszło 4 milionów funtów szterlingów.

Przekonywujący argument

w) Angielski admirał Kerr przytacza w opublikowanych niedawno przez siebie pamiętnikach zabawny epizod z dziejów panowania królowej Wiktorji. Jeden „monarchów” zachodnio-afrykańskich żony został z tronu, skazany na banicję ograniczoną w składzie swojego licznego haremu do skromnej ilości 5-ciu żon. Murzyński władca uważał, iż ten ostatni warunek stanowi największą zniewagę jego „czarnego majestatu” i wystosował przeto do Londynu list następującej treści: „Droga siostrze-królowo! Wydałaś mi polecenie opuszczenia mojego państwa. Może miałas słusne według ciebie ku temu powody. Lecz jednocześnie rozkazałaś, bym nie zabierał ze sobą więcej, jak pięć żon; otóż, ilość ta jest absolutnie niegodna dostojństwa królewskiego. Proszę cię więc, byś mi pozwoliła wziąć przynajmniej dwanaście żon. Czy zresztą ty sama nie czułaś się upokorzona, gdybyś mi nie pozwolono mieć tylko pięciu mężczyzn? Zastanów się!” Królowę Wiktorję tak ubawiła treść listu, a zwłaszcza ostatni jego ustęp, iż poleciła uwzględnić prośbę swojego czarnego „brata” i dodać mu siedem żon.

KINO Dom Ludowy ul. Przejazd 34.

Dziś! — — Dziś!

„Hartowne dusze”

Przepiękny film erotyczny. W rolach głównych słynni artyści: Paulina Starke, Howard Bosworth, Teodor Eltz.

Ceny miejsc: W dniu powszednim na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 3 po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

Co dzień niesie?



DZIŚ: Marka i Marcelina
JUTRO: Gerwasego i Pr.

— — —

Wschód słońca 3.15
Zachód słońca 19.58.
Wschód księżyca 21.53.
Zachód księżyca 7.43.
Długość dnia 17.44.
Przybyło dnia 8.34.

ZARZĄDZENIE W SPRAWIE ZNIESIENIA 1-SZEJ KLASY W SZKOŁACH PAŃSTWOWYCH ZOSTAŁO ANULOWANE

Jak już donosiliśmy, Kuratorjum Łódzkie w myśl polecenia Ministerstwa W. R. i O. P. wydało zarządzenie przed kilkoma dniami do dyrekcji średnich szkół państwowych, aby zniosły z nowym rokiem szkolnym t. j. z dniem 1 września r. b. 1-a klasę w wspomnianych szkołach.

Obecnie zarządzenie to zostało anulowane w myśl rozporządzenia wspomnianego Ministerstwa, które znosi 1-szą klasę w gimnazjum państwowym jedynie w Zduńskiej-Woli. (u)

Podatek w kamieniach.

Ze względu na olbrzymi przewóz towarowy, na szosach powiatu łódzkiego ulegają takowe szybszemu zniszczeniu, aniżeli w innych powiatach rolniczych, które nie posiadają przemysłu, jak powiat łódzki.

W powiatach tych ostatnich naprawa szosy starczy na 5 lat, zaś w powiecie łódzkim zaledwie na rok, a powiat łódzki jednak nie ma doraźnych korzyści z przebiegu łódzkiego, by móc tym sposobem utrzymać drogi w dobrym stanie, natomiast ponosi wielkie straty przez stałe na prawianie dróg z własnych funduszy komunalnych.

Z tej przyczyny kupno kamieni i konserwacja dróg przekracza możliwości finansowe powiatu, wobec czego p. starosta Rzewski wniosł na ostatnim posiedzeniu Wydziału Powiatowego wniosek, by włościanie należności podatkowe mogli wpłacać miast pieniędźmi — kamieniami, nadającymi się na naprawę dróg. W ten sposób powiat będzie mógł nabyć za tanią cenę kamienie, a włościanie spłaca podatek. (u)

Przed ewent. strajkiem na kolejkach dojazdowych

W dniu dzisiejszym odbędzie się ogólne zebranie pracowników kolejek dojazdowych, gdzie będzie omawiana sprawa nieuwzględnionej podwyżki przez dyrekcję wspomnianych kolejek.

Na zebraniu zapadnie decyzja w sprawie ewent. proklamowania strajku na kolejkach.

Sprawa powyższa najwięcej zainteresował się starosta łódzki, który stara się nie dopuścić do strajku i zwrócił się już do odnośnych czynników, by sprawę załatwić zlikwidować polubownie. (u)

List ministra Ameryki Stetsona do kuratorium szkolnego w Łodzi.

W dniu wczorajszym Kurator Okręgu Szkolnego Łódzkiego p. Owinski otrzymał list od ministra Ameryki Johna Stetsona następującej treści:

Głęboko wzruszony uczuciami, wyrażonymi w otrzymanym telegramie od nau czycielstwa i uczniów szkół okręgu woj. łódzkiego z powodu katastrofy, która nawiedziła dolinę Missisipi, spełniłem swój obowiązek i zakomunikowałem te wyrazy współczucia i sympatii mojemu rządowi.

Proszę, aby Pan był łaskaw zakomunikować nauczycielstwu i uczniom szkół okręgu łódzkiego moje głębokie uznanie z powodu ich pięknego czynu, którego wyraz jest jeszcze jednym świadectwem tych wzajemnych i wzajemnych sympatii, które łączą oba narody.

Mam zaszczyt wyrazić moje wysokie poważanie.

Poselstwo Stanów Zjednocz. Ameryki.
(—) John Stetson
Minister Ameryki.

Warszawa.

Dziś cała brudna Łódź drży ze strachu.

P. minister Składkowski przybył do naszego miasta.

Jak donieśliśmy, onegdaj około godziny 12 w nocy Urząd Wojewódzki otrzymał telefoniczną wiadomość o przybyciu p. ministra Składkowskiego do Radomska, jednocześnie przyjazd ministra do Łodzi zapowiedziany został na dzień wczorajszy między godzinami 4 a 5.

Jak nas poinformowano p. minister w towarzystwie p. wojewody Jaszczolta po spędzonej nocy w Radomsku, od samego rana przeprowadził lustrację Radomska, gdzie zwiedził urzędy państwowe i komunalne, w końcu zaś szereg posesyj. Następnie około godziny 10 rano udał się do Kamińska, stamtąd zaś do Piotrkowa, do kąd przybył o godzinie 12 w południe. W Piotrkowie minister Składkowski został uroczystie przyjęty przez starostę piotrkowskiego, przedstawicieli władz komunalnych i instytucji społecznych, w towarzystwie których zwiedził urzędy oraz po

szczególne domy Piotrkowa. O godzinie 2.30 po południu p. minister opuścił Piotrków udając się szosą do Łodzi. Około godziny 3 po poł. Urząd Wojewódzki ostarostwo m. Łodzi zawiadomione zostały o przybyciu ministra na teren powiatu łódzkiego. Natychmiast po otrzymaniu tej wieści, starosta łódzki p. Rzewski w towarzystwie komendanta policji na pow. łódzki udał się autem na spotkanie ministra. Minister Składkowski spotkawszy starostę wyraził życzenie zwiedzenia poszczególnych gmin powiatu łódzkiego. Wobec tego udano się w kierunku gminy Czarnocin, Brójce oraz Wiskitno. P. minister zwiedził tam szkoły rolnicze, posterunki policji, boisko sportowe, organizację przysposobienia wojskowego oraz budynki urzędów gminnych. Następnie minister zwiedził lotniska leżące w okolicach Łodzi, skąd około godz. 9.30 wieczorem

przybył szosą Rzgowską do Łodzi i zjechał do Grand-Hotelu. Wobec przemęczenia spowodowanego ciągłą podróżą p. minister wyraził chęć odpoczynku, odkładając dokonanie lustracji samej Łodzi na dziś w godzinach rannych. Minister poza zakładami przemysłowymi zwiedził urządzenia kanalizacji, państwowe i komunalne instytucje, komisariaty policji oraz koszar strażnicy ogniowej. Od godzin porannych objeżdżać będzie ulice naszego miasta, domy a nawet mieszkania. Z uwagi na to, że inspekcja ma na celu zbadanie warunków sanitarnych minister nie omieszka najprawdopodobniej wstąpić do łódzkich sklepów, restauracji i hoteli.

Już w dniu wczorajszym szereg organizacji społeczno-gospodarczych zameldowało Urzędowi Wojewódzkiemu, że pragnie, aby ich delegaci uzyskali audjencje u ministra spraw wewnętrznych. Jak się dowiadujemy sprawa ta jest bez nadziejna, ze względu na urzędowy charakter inspekcji. Między delegacjami również znajduje się stowarzyszenie „Lektor”, które zaprosiło p. ministra na zwiedzenie domów zbudowanych przez siebie. (r)

„Reformator” teatru w świetle faktów.

Kim jest p. Krywoszejew, protegowany niektórych pism łódzkich?

Dzieje jego działalności w okresie rosyjskiego zaboru.

Niedawno przewidywał możliwość otrzymania kierownictwa Teatru Miejskiego w Łodzi niejaki p. Krywoszejew, b. administrator finansowy teatrów warszawskich za czasów zaborczych.

Na tej podstawie irwaza się on za wielkiego znawcę teatru i raz po raz zasypuje swemi memorjamiłami prasę oraz różne wpływowo osoby, obiecując zreorganizować teatry w Polsce i dzięki swemu talentowi administracyjnemu postawić je tak, aby stały się instytucją samowystarczalną.

I w Łodzi udało mu się, jak wiadomo, uzyskać poparcie niektórych pism miejscowych, a nawet przez jakiś czas lansowano osobę p. Krywoszejewa, jako kontrkandydata przeciw dyr. Gorczyńskiemu.

Otóż sensacyjne rewelacje o p. Krywoszejewie ogłasza „Robotnik” z d. 17 b. m. z których podajemy najsoczystsze wyjątki.

„P. Krywoszejew był jednym z „bohaterów” słynnej rewizji sen. Neuhardta, mającej zważyć łapownictwo roznaszanego czynownictwa w b. Kongresówce. Otóż rewizja senatorska wykazała ciekawe manipulacje p. Krywoszejewa, którego zresztą w swym raporcie bez ogródek nazywa „działaczem o ciemnej przeszłości”.

Krywoszejew był szczególnym buchalterem. Na dzień 1 stycznia 1908 r. przedstawił on bilans, wykazujący za rok ubiegły 15,733 rb. dochodu, gdy tymczasem obliczenia buchalterów, sprawdzających bilans ten przy rewizji, wykazały stratę 80,154 rb. „Dzięki tego rodzaju manipulacjom, zawierającym wszelkie cechy służbowego fałszerstwa” — brzmi raport Neuhardta. — Krywoszejew mógł wyliczyć swoją tantiemę za czas od 23 lutego 1908 r. do 31 grudnia 1909 r., ogółem 27,000 rb. Tak charakterystycznie zasługę dla teatrów warszawskich i zdolności administracyjne Krywoszejewa senator carski Neuhardt. Ktoby chciał szczegółowiej zaznajomić się z owymi zasługami, tego odsyłamy do opublikowanego w r. 1916 raportu Neuhardta.

Lecz był on również istinno-ruskim działaczem.

„W składanych Neuhardtowi memorjach i w dodatkach do memorjałów nie dwuznacznie odsonił swoje właściwe oblicze. W jednym z takich dodatków denuncjował patriotów reżyserów i artystów polskich oraz dowodził konieczności utworzenia w Warszawie teatru rosyjskiego go celem rusyfikacji żydów i Polaków.

„Polacy — pisał Krywoszejew — widzą w teatrze dramatycznym krzewiciela swej sztuki... Każdy reżyser — jest ich w tym teatrze kilku — dąży do tego, by kolektować publiczność polską, podkreślić swój patriotyzm, wystawić te lub inną sztukę narodową i przy każdej sposobności spowodować jakiś kawał o charakterze demonstracyjnym”.

Skarży się dalej Krywoszejew na prasę polską, że sama prasę, której względy stara się dzisiaj pozyskać, dowodzący oczywście nie bez słuszności, że prasa polska chce polonizacji opery warszawskiej i chce się, że pod koniec 1909 r. proponował

ówczesnemu prezesowi dyrekcji, Małyszewowi, wypłacenie pewnej sumy na rzecz „Funduszu teatru rosyjskiego”, który to fundusz, jak podkreśla, miał „specjalny podkład polityczny”, z czym nie można było się nie liczyć „na polskiej okraimie”. Małyszew, denuncjuje Krywoszejew, od rzucał te propozycje, twierdząc, że jemu, Krywoszejewowi, wszędzie mający się polityka, a tymczasem sprawy wybudowania teatru rosyjskiego w Warszawie nie podnosi. Nie mogąc nie wskórać u Małyszewa, Krywoszejew według swej własnej relacji propozycje swa powtórzył jednemu z przedstawicieli general-gubernatora i dopiął tego, że general-guberna-

tor polecił proponowane wypłatę na teatr rosyjski „skutecznie”.

„Osobnik oddany pod sąd pod zarzutem przestępstw kryminalnych, wróg polskości, rusyfikacji i denuncjant teatru polskiego za czasów największego ucisku caratu, występuje dziś w roli zbawcy teatru polskiego. Ostrzegamy przed tym osobnikiem ludzi naiwnych i łatwowiernych”.

Tak kończy swe sensacyjne rewelacje „Robotnik”. Trudno nie przyznać mu najzupełniejszej racji, a zarazem nie dać wyrazu zadowolenia, że kampania za swą osobą, jaka w niektórych pismach łódzkich inspirował niedawno p. Krywoszejew, zakończyła na szczęście na panewce.

Mens sana in corpore sano!

Tydzień harcerski.

W celu spopularyzowania wśród społeczeństwa idei harcerskiej, Sekcja Propagandy przy Zarządzie Oddziału Łódzkiego Związku Harcerstwa Polskiego organizuje Tydzień Harcerski od dnia 18 do dnia 26 b. m. z następującym programem:

Sobota, dnia 18 b. m., godzina 20 min. 30: Capstrzyk (przemarsz drużyn z pochodniami przez miasto).

Niedziela, dnia 19 b. m.: godz. 6 rano: Pobudka na ulicach miasta; godz. 8 rano: Msza św. w Katedrze; godz. 10 rano: Uroczyste otwarcie obozu w parku 3 Maja. Przyrzeczenie. Wrezenie odznak za lata służby. Gry i zabawy. Pokazy obozowe. Zawody sportowe; godz. 15 m. 30 Otwarcie Wystawy Prac Harcerskich w sali Związku Harcerstwa Polskiego przy ul.

Ewangelickiej 9. Wystawa obejmuje działy: krajoznawczy, przyrodoznawczy, obywatelstwa, statystyki, grafiki, fotografii artystycznej oraz prace ręczne. Na wystawie czynne będą warsztaty: introligatorski, rzeźby i hafciarski; godz. 16 m. 30: Gry i zabawy z dziećmi w parkach miejskich; godz. 20 m. 30: Ognisko w parku 3 Maja.

Piątek, 24 b. m., godz. 20: Wieczór harcerski w sali Filharmonii.

Sobota, 25 b. m., godz. 21: Zamknięcie wystawy.

Niedziela, dnia 26 b. m.: Wycieczka drużyn harcerskich do Lublinka, zakończenie prac przedwakacyjnych, gry i zabawy. Powrót do miasta o godz. 17.

Z posiedzenia komitetu kanalizacyjnego.

Roboty ziemne posuwają się całą parą naprzód.

W dn. 15 b. m. pod przewodnictwem radnego Stypulkowskiego odbyło się posiedzenie komitetu kanalizacyjnego.

Dłuższa dyskusja rozwinęła się nad odczytaniem sprawozdania wydziału kanalizacyjnego za maj r. b.

Ze sprawozdania wynika, że roboty postępują szybko naprzód i tempo ich jest najzupełniej zadawalniające.

W trakcie dyskusji zgłoszone zostało pytanie, żądające wytłumaczenia powodów wylewu ścieków, który miał miejsce podczas ostatniej burzy. W odpowiedzi na powyższe inż. Skrzywana zaznacza, iż kanał bałucki jest wogóle prowizoryczny i nie wspólnego z budową stałej sieci kanalizacyjnej nie ma, że jest jednak zbyt wąski, a wobec tego, iż do budowy kolektora na Bałutach wcześniej, jak w 1920 r. nie dojdzie, więc na własną rękę zarządził nie tylko przeróbkę kanału, ale również rozpoczął budowę prowizorycznego murowanego kanału przy ul. Groszanka na Bałutach. Wykonanie tych robót zapobiegne w przyszłości odpływowi wody na zewnątrz.

Wiceprezydent Wojewódzki zazna-

czył, iż wylew na Bałutach nie był skutkiem zwiężenia kanału lecz nastąpił z powodu zapchania kanału szczotkami, miotłami, polanami itp., wrzucanymi przez niedbałych mieszkańców.

Wyjaśnienie inż. Skrzywana uznano za dostateczne i sprawozdanie wydziału kanalizacyjnego zostało przyjęte do wiadomości.

Następnie przewodniczący podał do wiadomości Komitetu uchwały Rady Miejskiej w przedmiocie zmian statutu. Dyskusji w tym przedmiocie nie prowadzono.

P. p. Knor i Kernbaum złożyli oświadczenie, iż uchwały Rady Miejskiej są zaprotestowane. P. Kernbaum dodał, iż na wypadek nieuwzględnienia tego protestu przez władze nadzorcze — wyciągnie z tego konsekwencje.

Postanowiono na okres wyjazdu na ferie letnie p. o. przewodniczącego radnego Stypulkowskiego — zastępstwo powierzyć vice-prezydentowi Groszkowskiemu. Posiedzenie tym razem miało wyjątkowo spokojny przebieg i trwało od 20 do 24 godz.

+ i. p. JULJUSZ WECLER

prokurent Banku Związku Spółek Zarobkowych Oddziału Łódzkiego

po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu w dniu 17 b. m.

W zmarłym tracimy zacnego, Instytucji naszej głęboko oddanego, współtowarzysza pracy.

Cześć Jego pamięci!

Bank Związku Spółek Zarobkowych

Łódź, d. 17 czerwca 1927 r.

Oddział Łódzki.

Kto staje dziś przed komisją poborową?

W dniu dzisiejszym przed komisją nr. 1 przy ul. Traugutta stają poborowi rocznika 1906 zam. w obrębie 7 kom. policji na litery A, B, C. W poniedziałek przed także komisją stają poborowi tegoż rocznika zamieszkał w obrębie 7 komisariatu policji na litery D, E, F, G.

Dziś przed komisją poborową nr. 2 przy ul. Zakątnej 82 stają poborowi rocznika 1906 zamieszkał w obrębie 14 komisariatu policji na litery G, H, Ch, I, J, K.

W poniedziałek przed także komisją stają poborowi zamieszkał w obrębie 14 komisariatu policji o nazwiskach na litery L, Ł, M, N, O.

Jutro t. j. w niedzielę komisje nieczynne.

Umorzenie pożyczki dla pracowników Magistratu.

Ostatnio stała się znów aktualna sprawa jednorazowego zasiłku, przyznanego w listopadzie r. ub. pracownikom Zarządu m. Łodzi w wysokości 1-miesięcznych poborów z tem, że połowa zasiłku uważana była jako pożyczka i miała być spłacona w 6 ratach miesięcznych, poczynając od dnia 1 kwietnia r. b., który to termin Magistrat swego czasu przesunął na 1 czerwca r. b.

Magistrat, opierając się na odnośnej uchwale Rady Miejskiej, postanowił na ostatnim swym posiedzeniu pożyczkę tę pracownikom Zarządu m. Łodzi umorzyć.

Stadion sportowy na placu gen. Hallera.

W roku ubiegłym Rada Miejska, przy chylając się do prośby Dowództwa Okręgu Korpusu nr. IV w Łodzi, postanowiła wydzierżawić mu na przeciąg 25 lat pod budowę stadionu sportowego część placu gen. Hallera, stanowiącą własność miasta za czynszem dzierżawnym 1000 zł. rocznie.

Ostatnio D. O. K. IV zwróciło się do Magistratu z prośbą o przelanie tytułu i praw dzierżawcy wspomnianego terenu na Wojskowy Klub Sportowy w Łodzi oraz o obniżenie czynszu dzierżawy.

Sprawa ta rozważana była na ostatnim posiedzeniu Magistratu, który postanowił nie zmieniać osoby dzierżawcy, a natomiast obniżyć D. O. K. IV czynsz dzierżawy do 10 zł. rocznie.

DOROCZNA WYSTAWA PRAC W SZKOLE ART.-MAL. S. ANDRZEJEWSKIEGO.

W czwartek, dnia 16 b. m. o godz. 5 po poł. nastąpiło otwarcie 4-ej dorocznej Wystawy Prac uczniów Szkoły Malarzkiej art.-mal. Szczepana Andrzejewskiego.

Z pośród wystawiających na wyróżnienie i uznanie zasługują: Jan Migalski, Cecylja Heisówna, Jadwiga Baranowska, Otto Minor, Lena Tochtermanówna, Koeppler Eugenjusz i Jan Perek.

Pozatem dobre prace o poprawnym rytmie wystawił: Leonarda Lorentowiczówna, Feliks Strohbach, Bolesław Stawiański, Helena Kamińska, Zofia Kerperówna, Hejwowska.

Wystawa otwarta codziennie od 10 rano do 8 wiecz. do dnia 26 b. m.

+ i. p. PODZIĘKOWANIE.

Wielebnemu Duchowieństwu parafii Św. Krzyża, a w szczególności Ks. Kapelanowi Kainowskiemu, Ks. Kanonikowi Kuczyńskiemu i Ks. Ostrowskiemu, Doktorowi Rostkowskiemu, Siostrze Służebniczkom, Przełożonej Gimnazjum Pani H. Miklaszewskiej, Nauczycielstwu, Koleżankom, Dyrekcji Kolei Elektrycznej Łódzkiej, kolegom i współpracownikom, K. E. Ł., a w szczególności pracownikom Stacji Centralnej, Warsztatów i Górnej Sieci, znajomym oraz wszystkim tym, którzy okazali nam tak wiele współczucia i wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi nieodżałowanej córce naszej

+
i. p.
Z O F J I

składają serdeczne podziękowanie

Wacława i Bronisław Krakowscy.

+ i. p. Janina Aniołowiczówna,

nauczycielka szkoły powsz. Nr. 97 dla głuchoniemych, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami zasnęła w Bogu dnia 17.VI.1927 r.

Wyprowadzenie zwłok z kościoła katedralnego na stary cmentarz nastąpi w niedzielę 19.VI. r. b. o g. 17. O tym smutnym obrzędzie zawiadomiam krewnych, znajomych i przyjaciół

STROSKANA RODZINA.

Gminy podmiejskie otrzymają oświetlenie elektryczne.

Krańce miasta przestaną być zbiorowiskiem rzezi-mieszkań, korzystających z ciemności.

Na ostatnim posiedzeniu uchwalił Magistrat — na wniosek Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich — zawrzeć z Łódzkim Towarzystwem Elektrycznym Sp. Akc. dodatkową umowę w sprawie zasilenia energią elektryczną pobliskich miast i gmin

W myśl tej umowy dodatkowej miasto wyraża zgodę na dostarczanie energii z Elektrowni Łódzkiej miastom: Ruda Pabjanicka, Pabjanice, Rzgów, Tuszyń, Konstantynów, Aleksandrów, Zgierz, jak również szeregowi gmin podmiejskich oraz położonych przy drogach, prowadzących do tych miejscowości.

Od energii elektrycznej sprzedawanej poza granice miasta, Łódzkie Towarzystwo Elektryczne, Sp. Akc. obowiązuje się uiszczać miastu roczną opłatę w wysokości dwóch i pół procent. Dalej Łódzkie Tow. Elektryczne zobowiązuje się corocznie wykonać oświetlenie ulic bocznych i na końcach miasta, czyli poza obszarem,

przewidzianym w uprawnieniu na przestrzemi 10 km. w tych częściach miasta, które wskaże Magistrat, przy czym na od cinku 50-metrowym ustawiona będzie przeciętnie jedna lampa 100-watowa. — Wszystkie urządzenia dla oświetlenia ulicznego, jak słupy, latarnie, przewody i t. p. będą wykonywane i konserwowane na koszt Towarzystwa.

Za korzystanie z powyższego oświetlenia miasta Magistrat m. Łodzi będzie płacił Towarzystwu po 108 zł. rocznie za każdą palącą się lampę 100-watowa, za wyjątkiem dróg wjazdowych tj. będących przedłużeniem szos, gdzie za 1 lampę opłata roczna wynosić będzie zł. 50.

W sprawie umowy dodatkowej z Łódzkim Towarzystwem Elektrycznym Magistrat wystąpi w najbliższym czasie z odpowiednim wnioskiem do Rady Miejskiej.

Sołtys, który inkasował podatki na własny rachunek. Sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia.

Latem 1924 roku wójt gminy Bruss, powiatu łódzkiego, Ignacy Klimek, zaob-

serwował, iż sołtys wsi Retkinia, Stanisław Sirzelecki zalegał we wpłatach zafr-

„DZIENNIK ZARZĄDU m. ŁÓDZI”. Ukazał się Nr. 24 „Dziennika Zarządu m. Łodzi” o następującej treści:

Dr. A. Starzyński: Epidemia grypy w Europie w końcu 1926 roku. Sprawozdanie Wydziału Kanalizacji i Wodociągów m. Łodzi za maj 1927 r. — Miejska Galeria Sztuki w trzyleciu 1924 — 1926 r. — Kronika miejska. — Z życia miast polskich. — Ogłoszenia.

MIEDZYZWIĄZKOWA KOMISJA ROBOTNICZA.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w lokalu związku chrz. posiedzenie międzyzwiązkowej komisji w sprawach robotników sezonowych.

Omawiana będzie kwestja podwyżki ustalonej będzie jej wysokość, poczem międzyzwiązkowa komisja wystosuje odpowiednie żądanie do magistratu.

ZEBRANIE ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

Dzisiaj o godz. 5,30 po poł. odbędzie się zebranie ogniska Z. P. N. S. P. w lokalu związku przy ul. Andrzeja 4.

Na porządku dziennym omówienie akcji nauczycieli w sprawie poprawy bytu.

Nauczyciele szkół powszechnych wezwani będą na 8-tygodniowe ćwiczenia wojskowe.

Według informacji władz wojskowych zostaną powołani w tym roku na 8-tygodniowe wyszkolenie w wojsku nauczyciele szkół powszechnych, urodzeni w latach 1902, 1903 i 1904, którzy zostali zaliczeni do rezerwy. Ćwiczenia te rozpoczną się 1 lipca r. b. W ciągu najbliższych dni PKU w Łodzi prześle nauczycielom tym karty powołania. Uchylenie się od tego wyszkolenia karane będzie w sposób surowy przez władze wojskowe i sądowe oraz spowodować może natychmiastowe przeniesienie z rezerwy do wojska stałego do odbycia normalnej służby wojskowej.

NOCNE DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Lipca (Plotkowska 193), W. Groszkowski (Konstantynowska 17), K. Gertnera (Cegielnian 64), H. Niewiarowskiej (Aleksandrowska 37), Jankielowicza (Stary Rynek 9), E. Müllera (Plotkowska 46).

kasowanych od włościan podatków.

Wójt zagroził sołtysowi, że o ile w ciągu 4 tygodni nie wyrówna braków pieniężnych, sprawę skieruje na właściwy tryb.

Sołtys jednak nie dostosował się do powyższego żądania, wobec czego został pociągnięty do odpowiedzialności i stanął wczoraj przed sądem okręgowym.

Przewód sądowy ujawnił, że sołtys Strzelecki zatrzymał u siebie 1141,52 zł. Oskarżony do winy się nie przyznał, tłumacząc się tem, iż obliczenie kasy, stwierdzające braki zostało omyłkowo przeprowadzone z powodu niewłaściwego przechowania sum markowych, względnie wskutek kradzieży, z którą sam nie miał nic wspólnego.

Sąd po wysłuchaniu mów prokuratora i obrońcy skazał Strzeleckiego na 6 miesięcy więzienia.

W dniu dzisiejszym przybywa do Łodzi wycieczka kópców amerykańskich.

W dniu dzisiejszym mają przybyć do Łodzi przedstawiciele kupiectwa łódzkiego z Chicago, którzy dotychczas zwiedzili niektóre miasta Polski.

Kupcy wspomniani zwiedzą w Łodzi niektóre fabryki, poczem odbędzie konferencję z przedstawicielami kupiectwa łódzkiego.

Gości przybywających do Łodzi, będzie mować będzie łódzkie kupiectwo oraz przedstawiciele miasta. (u)

ZŁOT OKRĘGOWY MŁODZIEŻY KATO LICKIEJ W PODDĘBICACH.

W dniu 19 b. m. w Poddębicach odbędzie się zlot okręgowy Stow. Młodzieży Polskiej dekanatu Poddębickiego.

W zlocie wezmą udział przedstawiciele rad związkowych oraz delegacje władz lokalnych.

Wyjazd delegacji z m. Łodzi nastąpi w niedzielę o godz. 6-ej m. 45 rano tramwajem aleksandrowskim.

ROZBUDOWA OCHRONKI NA BAŁUTACH.

W niedzielę, dn. 19 b. m. odbędzie się wielka kwesta na cele rozbudowy Ochronki na Bałutach.

Ochronka ta daje obecnie schronienie około 150 dźiatwy, okazuje się jednak zbyt szczupłą, aby wystarczyć na pomieszczenie większej ilości zgłaszających się dzieci.

Ponieważ Komitet, opiekujący się Ochronką, rozporządza zbyt skromnymi środkami, aby móc z własnych zasobów rozszerzyć Ochronę — zmuszony jest przeto zwrócić się do ofiarności publicznej, aby tą drogą choć w części zebrać po trzebne na powyższy cel fundusze.

Spodziewać się należy, że mieszkańcy Łodzi, w zrozumieniu konieczności utrzymania na odpowiednim poziomie tej tak pożytecznej placówki, nie odmówią pomocy szlachetnemu dziełu i w dzień zbiórki zakupią możliwie wielką ilość cegiełek w postaci tabliczek czekolady po 1 zł. i 30 groszy, które sprzedawane będą w lokalach i na ulicach miasta na cele rozbudowy Ochronki na Bałutach.

URZĄD POCZTOWY W CHOJNACH.

Wydział Powiatowy Sejmiku Łódzkiego zwrócił się do odnośnych władz, by w najbliższych dniach uruchomiony został Urząd Pocztowy w Chojnach, gdzie brak jakowego dają się bardzo odczuć tej tak gęsto zaludnionej dzielnicy. (u)

Z GIMNAZJUM K. TOMASZEWSKIEGO

W gimnazjum Kazimierza Tomaszewskiego świadectwa dojrzałości otrzymali następujący abiturjenci: Ammer Antoni, Antoniuk Eugeniusz, Bezbrody Bernard, Biskupski Tadeusz, Bosiński Józef, Brdyś Kazimierz, Cedrowski Witold, Chałupnicki Henryk, Dukwicz Sławosław, Diehl Ludwik, Fidała Tadeusz, Flatau Motek, Godziński Ryszard, Kettner Adam, Klínowski Czesław, Lebowicz Icze, Malanowicz Hugon, Nackiewicz Zdzisław, Pastucha Józef, Rajski Józef, Rybus Henryk, Skrzyński Jan, Stolarski Wojciech, Szymbkiewicz Leon, Urbański Bogusław, Wasilewski Edmund, Zielenkiewicz Kazimierz.

„SOBÓTKI”

Związek Strzelecki, pragnąc wskazać zamięrowanie do ludowych tradycji, organizuje w dniu 23 b. m. uroczysty obchód „Sobótek”, jako tradycyjne święto dawnych Słowian.

W tym celu został utworzony Komitet, który w dniu wczorajszym pod przewodnictwem majora Sicińskiego z 31 p. p. S. K. ustalił program obchodu.

W programie przewidziane jest: pale nie ognisk, zawody sportowe, gry, śpiewy, tańce ludowe, ognie bengalskie i puszczanie wianków.

Blisze szczegóły podane będą do publicznej wiadomości.

NOWE ODDZIAŁY STRAŻY POŻARNEJ.

Urząd Wojewódzki zarejestrował ostatnie nowe oddziały straży pożarnych w następujących miejscowościach.

W Kałach pow. łódzkiego, Chabielowie pow. kaliskiego, Kwilnie pow. łęczyckiego, Popielawach pow. brzezińskiego, Wróblewie pow. sieradzkiego, Biskupiej - Woli pow. łódzkiego, Woli-Kasubskiej pow. łódzkiego, Kruszyńce pow. radomskiego, (u)

Stan zasiewów w województwach centralnych.

W jakich powiatach najwięcej strat.

Najgorzej przedstawiają się zasiewy w samym centrum b. Kongresówki w promieniu 100 do 120 klm. od Warszawy. Po uszkodzone są najwięcej powiaty, których straty w zbiorach dojdą do 50 proc. W woj. warszawskim: ciechanowski, płoński, sochaczewski, pułtuski, makowski; w woj. łódzkim: łódzki i brzeziński; w woj. kieleckim: radomski; w woj. lubelskim: węgrowski i radzyński; w woj. białostockim: białostocki, bielski, sokólski i wysokomazowiecki. Nieco mniej strat będą w powiatach: płockim, kutnowskim, grójeckim, sierpeckim, raw-

skim, łaskim, radomskowskim, tureckim, stopnickim, garwolińskim, łukowskim, żamojskim, biłgorajskim, chełmskim, janowskim, ostrowskim, ostrołęckim, opoczyńskim i końskim. Z powyższego wnioskuje można, że w b. Kongresówce najlepiej przedstawiają się zasiewy w woj. kieleckim, jako najwyżej położonym, natomiast najgorzej w warszawskim, gdzie w dodatku sytuacja jeszcze prawdopodobnie się pogorszy wskutek strat, poniesionych od gradu, który niedawno nawiedził pow. skierniewicki i płocki. (u)

Pracownicy umysłowi a 8-godzinny dzień pracy.

Umożliwi to racjonalniejszą walkę z bezrobociem.

Organizacje pracowników umysłowych w związku z odbytym walnym wicelem bezrobotnych pracowników umysłowych postanowiły zwrócić się do Rządu z memorjałem w sprawie obecnej sytuacji w przemyśle i handlu włókienniczym. W memorjałem tym, przesłanym Min. Pracy, zaznaczono, że pomimo znacznego ożywienia ruchu gospodarczego w całym kraju i poprawy koniunktury w przemyśle włókienniczym — bezrobocie wśród pracowników umysłowych Łodzi opada bardzo powoli. Jedną z ważnych przyczyn tego jest nieprzebranie przez przedsiębiorstwa 8-godzinnego dnia-pracy, dzięki czemu firmy zadowolone się mogą zmniejszonym personelem. Według opinii zwią-

zków pracowniczych — jednym ze sposobów zatrudnienia bezrobotnych jest zmuszenie firm do przestrzegania 8-godzinnego dnia pracy, co w konsekwencji pociągnie za sobą zaangażowanie większej ilości bezrobotnych, a skutkiem tego powiększenie konsumpcji, zmniejszenie wydatków na pomoc bezrobotnym, powiększenie wpływów funduszu bezrobocia i t. d. Wobec tego sprawa ta winna być w sposób zasadniczy uregulowana w jak najkrótszym czasie przez Min. Pracy, które wydać winno swym organom (Inspekcji Pracy) szczegółowe zarządzenia w tej, obchodzącej ogół pracowniczej Łodzi, sprawie. (e)

Kalisz otrzymać ma na roboty inwestycyjne 500.000 złotych.

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym Magistrat m. Kalisza zwrócił się do Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych przy Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi z prośbą o wyjednanie w Banku Gospodarstwa Krajowego, w myśl zarządzenia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 1 kwietnia r. b. w sprawie pożyczek na zatrudnienie bezrobotnych, pożyczki w sumie pół miliona złotych w 8 proc. obligacjach komunalnych, opiewających na złote w zlocie i płatn. za lat 20. Z informacji przez nas zebranych wynika, że pożyczka ta użyta będzie na różne inwestycje miej-

skie, jak budowa betoniarni miejskiej, gmachu ratusza wraz z salą recepcyjną oraz budowy 2-piętrowego domu mieszkalnego o 42 izbach mieszkalnych dla biednej ludności miasta. Wszystkie wyżej wymienione roboty inwestycyjne, przy których ma znaleźć prace 415 bezrobotnych zostały obliczone według kosztorysów na ogólną sumę 341.635 zł., z których to robót niektóre już się prowadzi, a pozostałe mają być uruchomione po otrzymaniu pożyczki i potrwaia przypuszczalnie do listopada r. b. (u)

Masowe procesy przemysłowców o urlopy robotnicze.

Charakterystyczne sprawy przed sądem.

W kwietniu ub. roku wskutek ogólnych redukcji, przeprowadzanych w zakładach fabrycznych firmy Scheibler i Grohman szereg robotników zostało zwolnionych z pracy po 2-u tygodniowym wypowiedzeniu i po przeprowadzeniu tych 2 tygodni. Po przeprowadzeniu tych redukcji sił roboczych, wystąpili robotnicy z żądaniem zapłacenia im za 2 tygodnie urlopu. Sprawa ta skierowana została na drogę sądową. Przed sądem rzecznicy robotników motywowali żądanie ich tem, że robotnicy ci, przyjęci do pracy byli w m. czerwcu przed 3 — 4 laty z pierwszego urlopu korzystali w sierpniu, a wypowiedzenie otrzymali w kwietniu. Ze strony przemysłu w sprawie tej wystąpił adw. Tujański, który złożył podczas rozprawy orzeczenie Sadu Najwyższego przeciwko takiej interpretacji ustaw. Adw. Tujański polemizując z wywodami robotników, wskazał, że nie było bynajmniej intencją ustawodawcy także załatwianie sprawy urlopow robotniczych przy ogólnej redukcji, jaka musiała nastąpić wskutek ogólne-

go kryzysu, niepomyślnych koniunktur gospodarczych i t. d. Sad nie podzielił tej opinii i interpretując sprawę w ten sposób, iż urlop ma prawo otrzymać robotnik już po rozpoczęciu każdego roku kalendarzowego. Z tych właśnie względów sad przyznał robotnikom zapłatę za dwa tygodnie urlopu.

W identycznej sprawie robotników firmy Pantel i Pytowski, w której ze strony firmy tej stawał adw. Kobyliński — zapadł również wyrok, przyznający robotnikom prawo do otrzymania zapłaty za 2 tygodnie urlopu. Rzecznicy obu firm złożyli apelacje. W sprawie tej z niezwykłym zainteresowaniem oczekiwana jest pierwsza rozprawa apelacyjna Widzewskiej Manufaktury, która już w roku ubiegłym przegrała proces przeciwko 300 robotnikom o urlopy i postanowiła ze względów na zasadniczy charakter tych załatwieć go przez wszystkie instancje sądowe. (e)

Kupiec, który kradł własny towar.

Nieprawdopodobne, lecz prawdziwe.

W swoim czasie donieśliśmy o oszukańczej aferze wielkiej hurtowni włókienniczej w Wilnie p. f. „B-cia Puńscy”, która przez ogłoszenie złośliwej upadłości naraziła kupiectwo łódzkie na olbrzymie straty, powodując wreszcie nasutek skonsolidowanej i energicznej akcji wierzycieli łódzkich zaarrestowanie Abrahama Puńskiego. Po doprowadzeniu do regulacji udało się do Wilna specjalna delegacja przedstawicieli kupiectwa łódzkiego w-

spółnicy Puńskiego i zawodowi złodzieje — pokradli z wozów towary, a podczas tych manipulacji schwytała została na gorącym uczynku kradzieży siostra Puńskiego, która przy ogłoszeniu upadłości była właścicielką fikcyjną składu manufaktury, w którym nie było ani metra towaru. Podczas otwierania opieczętowanego przez władze składu wyrwała ona klucz z rąk stojących przed składem kupców i zbiegła, ukrywając się przez dni. Po opanowaniu całego szeregu trudności delegacja łódzka sfinalizowała pertraktacje i towar w przyszłym tygodniu nadejdzie do Łodzi. Nie uchroni to jednak kupiectwa łódzkiego przed stratami z tego tytułu, ponieważ zwrócony towar, przeznaczony był na sezon letni, który już na rynku łódzkim mijał, wobec czego manufaktura ta nie będzie mogła znaleźć nabywców. (e)

Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu?

Program warszawskiej stacji nadawczej.

Sobota, 18-go czerwca.
Warszawa, 1111 m — 12.00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Komunikat PAT. 15.00 Komunikat gospodarczy i lotniczo-meteorologiczny. 15.20 — 16.35 Przerwa. 15.35 — 17.00 Odczyt p. t. Organizacja Ligi Narodów wygłosi prof. Zygmunt Nagórski 17.00 — 17.15 Nadprogram i komunikaty. 17.15 Koncert popołudniowy popularny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego oraz Wanda Suchodolska i Edward Haras (Ferrari) prof. Urstein (akomp.). 18.35 — 18.55 Rozmaitości. 18.35 — 19.35 Radio-kronika wygłosi dr. Stęrowski. 19.35 — 20.00 Odczyt p. t. Nasze Letniska Wilejskie z działu Hygiena wygł. p. Pr. Pajerski, asł. Zarz. Gł. Zw. Podhalan. 20.00 — 20.15 Komunikat rolniczy. 20.30 Koncert wieczorny. Muzyka lekka. W przerwie biuletyn Messager Polonais. 22.00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Sygnal czasu. Nadprogram i komunikaty PAT. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji Rydz.

Tragiczny wypadek przy ulicy Zachodniej.

Koła wozu zgniotły robotnikowi głowę.

W dniu wczorajszym około godziny 6 po południu liczni przechodnie ulicy Zachodniej, na odcinku pomiędzy ulicami Cegielińskiej a Zawadzka, byli świadkami tragicznego wypadku.

18-letni Władysław Modrzelewski, pracownik farblarni „Pinczewski i S-ka” przy ul. Nowo-Cegielińskiej 43, jadąc wozem, zszedł, aby kupić papierosów, a ponieważ usiłował wskoczyć na wóz w biegu.

Usiłowania te zakończyły się dla niego tragicznie. Modrzelewski, wskakując na wóz stracił równowagę i upadł tak nie szczęśliwie, że koło ciężkiego wozu przejechało mu przez głowę.

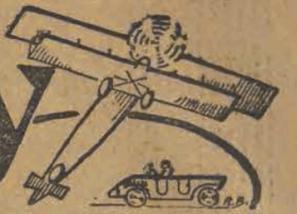
Zbroczonego krwią robotnika przeniesiono do pobliskiej bramy i zawezwano pogotowie, którego lekarz po nałożeniu opatrunku odwiedził nieprzytomnego Modrzelewskiego do szpitala w Radogoszczu. Stan jego jest beznadziejny.

LECZNICA
dla przychodzących chorych,
gabinet dentystyczny
i Instytut Rentgenowski
(Djagnostyka, terapia powierzchniowa i lekko-głęboka)
przy ul. Zgierackiej 17, tel. 16-33
Lampa kwarcowa. Dżermiye. Saczenie ochronne. Analizy.
Przyjmują lekarze:
Dr. GOLDSTEIN-POLAK
Dr. JUSTMAN
Dr. M. KANTOR
Dr. PAPIERNY
Dr. RAKOWSKI
Dr. ROZENCWAJG
Dr. RÓZANER
Dr. WAJNBURG
Dr. STUPEL
Lekarz dentysta GRODZIENCZYK
N. ROSES
Lecznica czynna cały dzień.

współnicy Puńskiego i zawodowi złodzieje — pokradli z wozów towary, a podczas tych manipulacji schwytała została na gorącym uczynku kradzieży siostra Puńskiego, która przy ogłoszeniu upadłości była właścicielką fikcyjną składu manufaktury, w którym nie było ani metra towaru. Podczas otwierania opieczętowanego przez władze składu wyrwała ona klucz z rąk stojących przed składem kupców i zbiegła, ukrywając się przez dni. Po opanowaniu całego szeregu trudności delegacja łódzka sfinalizowała pertraktacje i towar w przyszłym tygodniu nadejdzie do Łodzi. Nie uchroni to jednak kupiectwa łódzkiego przed stratami z tego tytułu, ponieważ zwrócony towar, przeznaczony był na sezon letni, który już na rynku łódzkim mijał, wobec czego manufaktura ta nie będzie mogła znaleźć nabywców. (e)



Kurier Sportowy



Przeobrażamy się.

Sport w roku 1904 i 1927.

Rzeczywiście, ruch sportowy przybiera u nas rozmiary imponujące. Proszę przedstawić sobie: w Warszawie — konkursy hipiczne z niebywałą prostacką zgłoszonych jeźdźców polskich; trójmecz Polska — Łotwa — Estonia, zakończony wspaniałym zwycięstwem naszych lekkoatletów nad przeciwnikami wcale niebyłymi; zlot robotniczej młodzieży sportowej na placu obok cmentarza Powazkowskiego, który dawniej zwany był placem Nędzy, a dziś przybrał miano brzońskiego „Skra”. Nawet nie tylko miano, bo i kształt. Dodajmy do tego, co wymieniono, pokaz gimnastyki wojskowej, wykonany dwukrotnie przez oddział Centralnej Wojskowej Szkoły Gimnastyki i Sportu raz dla międzynarodowego kongresu medycyny wojskowej, drugi raz dla ogółu publiczności. W tym samym czasie we Lwowie otwierają wielką wystawę sportową na której otwarcie wylatuje samolotem p. Min. Spraw Wewnętrznych. W Poznaniu wielkie zawody w szeregu gałęzi sportowych z racji jubileuszu klubu „Warta”. I jeszcze wiele, bardzo wiele innych imprez sportowych w całym kraju.

Jednym słowem ktoś, co potrafił zachować po dziś dzień umysł nieskażony sportem (coraz ich mniej — ale przecież trafiają się), z przerażeniem zapewne patrzy na to co się dzieje, wzrusza ramionami i mruży: powarjowali. Czy istotnie powarjowali? Czy ta profuzja zawodów, pokazów i wystaw oznacza, że popędzamy w jakiś szalony sportowy?

Napewno tak myśla sobie ci i owi. Są dotychczas ludzie, którzy poza wyłączną i jednostronną kulturą umysłową nie dostrzegają i niczego nie chcą. Są i zwolennicy kultury fizycznej ograniczonej do życia punkt-rollera. Ale to są epigoni. Młoda Polska, ta rwąca się do życia — kształci swój charakter na sporcie. I zaiste przeobrażamy się szybko. Już dzisiaj, gdy porównamy młodego człowieka maturzystę z roku 1927, z maturzystą mojej epoki, to znaczy z lat 1904 — 05, to rzuci nam się w oczy różnica. Inni ludzie!

Każdy naród ma pewien charakter. W charakterze pewne cechy są trwałe, inne zmienne. Do niedawna nazywano nas ludźmi niepraktycznymi, romantykami, marzycielami, mózgowcami. Zarzucano brak energii i wytrzymałości.

Te cechy charakteru narodowego zmieniają się w oczach naszych. Zaczynamy być, jak wszyscy inni Europejczycy. Sport wsadza nam do duszy naukę, żeby to, co się robi, robić dobrze, starać się zrobić lepiej, niż było robione przez innych.

Nie inną drogą szli Anglicy. Dziś nazywamy ich narodem sportowców. Ale takim są oni dopiero od jakichś stu lat.

Nie trzeba zapewne być jednostronnym. Nie sam tylko sport urabia charakter narodowy. Czynniami to wypadki dziejowe, tryb życia społecznego. Ale sport jest współczynnikiem wielkiego znaczenia i wielkiej siły.

Uczy nie tylko wysiłku samego, ale wysiłku rozumnego, przygotowanego

skrętnie nieraz długą pracą, obliczonego z góry skrupulatnie i zastosowanego taktycznie do warunków aktualnych.

I to jest przyjemnie konstatować, że sport u nas nie tylko się szerzy, ale, że

jest uprawiany coraz bardziej metodycznie i pracowicie. W tem leżą jego największe wartości dla wychowania nowego charakteru narodu.

W. O.

Echa meczu Ł.K.S. — Polonia.

Drużyna łódzka zakłada protest.

Wszyscy zebrani bardzo licznie na meczu ŁKS — Polonia, mogli bez trudu zaobserwować, że ostatnia bramka była strzelona przez Polonię z wyraźnego spalonego, a co najważniejsze w czasie strzału Koguta Jelski leżał w bramce Ł.K.S. i nogami trzymał bramkarza Sobocińskiego, uniemożliwiając mu tym sposobem obronę.

Ponieważ § 8 Urzędowych Przepisów Gry w Piłkę Nożną wyraźnie mówi: że

sędzia musi nie uznać bramki, gdy jeden z graczy jest spalony, nie wolno mu przeto w jakikolwiek więc sposób przeszkadzać bramkarzowi, co w danym wypadku miało miejsce z Jelskim.

Wobec fałszywego interpretowania przepisu, ŁKS zakłada protest do Wydziału Gier i Dyscypliny przy PLPN.

Sprawa ta znajdzie się na wtorkowym posiedzeniu Wydziału.

Tabela mistrzostw ligowych.

Po czwartkowych rozgrywkach do czekaliśmy się świeżych wiadomości.

Największą sensacją stała się klęska Pogoni lwowskiej z Hasmonią.

Również Legia w swoim triumfalnym pochodzie potknęła się o tę „małą” znaczącą Jutrzenkę, a wreszcie w słabej formie znajdująca się Polonia przy pomocy sędziego potrafiła pokonać niesłusznie — Ł. K. S.

Stan rozgrywek w obecnej chwili wygląda następująco:

Nazwa klubu	Gier	Zwycięstw	Remis	Przegr	Sos. bram.	Punk-tów
Wisła	11	8	1	2	28:10	17
Ł. K. S.	10	6	1	3	20:12	13
I. F. C.	9	6	—	3	22:12	12
Ruch	10	5	2	3	20:18	12
Legia	10	5	2	3	28:24	12
T. K. S.	9	5	1	3	25:25	11
Polonia	11	3	4	4	22:27	10
Czarni	10	4	1	5	22:17	9
Warta	9	4	—	5	18:18	8
Pogoń	8	3	1	4	15:15	7
Turyści	9	3	1	5	15:20	7
Hasmonia	8	2	1	4	13:21	6
Warszawianka	10	2	1	7	15:27	5
Jutrzenka	8	1	1	6	10:27	3

Warszawianka dała się wyprzedzić Hasmoniei a Polonia z dziewiątego miejsca wyskoczyła na siódme.

L. T. S. G. — Ł. K. S.

Jutro na boisku ŁKS odbędą się zawody w piłkę nożną o mistrzostwo Ligi pierwszej między dwoma czołowymi klubami: L.T.S.G. i Ł.K.S. Gra ze względu na walkę o miejsce zapowiada się ciekawie, jak również i z powodu innych składów obydwóch drużyn.

Zawody odbędą się o godzinie 5-ej po południu.

PO ZAWODACH KOLARSKICH O MISTRZOSTWO WOJ. ŁÓDZKIEGO.

W biegu kolarskim o mistrzostwo Województwa Łódzkiego, członek P.T.C., p. R. Szeniok zdobył mistrzostwo w czasie 3 godz. 31 min. 15 sek., zamiast mylnie podanego czasu 3.37.58, oraz zdobywca czwartego miejsca z nagrodą p. Klimaszewski Edmund jest członkiem P.T.C., a nie Towarzystwa Zwolenników Sportu.

Czas zwycięzcy ze względu na zły stan drogi i warunki atmosferyczne uważać należy za świetny.

WYŚCIGI KOLARSKIE O MISTRZOSTWO KLUBU TOW. ZWOL. SPORTU.

W dniu 19 b. m. o godz. 8 rano, odbędzie się na szosie warszawskiej wyścigi o tytuł mistrza klubowego na dystansie 100 km.

Wyścig ten zapowiada się bardzo interesująco, gdyż kolarze znajdują się w dobrej formie, świadczyć o tem mogą sukcesy odniesione w Warszawie na wyścigu „Expresu Por.”, gdzie pp.: Waliński i Klesowicz zdobyli I i II nagrodę oraz o mistrzostwo woj. łódzkiego kolarze T.Z.S. zdobyli 2, 3, 4, 5 i 6 miejsce.

Czas, o ile pogoda dopisze będzie niewątpliwie należał do jednych z lepszych. Start i meta na Krzywiu.

AS LEKKIEJ ATLETYKI POLSKIEJ ŁÓDZIANIN KOSTRZEWSKI, ZAPROSZONY NA ZAWODY MIĘDZYNARODOWE W WIEDNIU.

Znakomity lekkoatleta AZS Warszawa, łódzianin Kostrzewski, zrobił tak doskonałe wrażenie swymi ostatnimi wynikami na zawodach w Budapeszcie i Lwowie, że lekkoatleci wiedeńscy, obecni na zawodach lwowskich, zaprosili go na międzynarodowy meening lekkoatletyczny, mający się odbyć dnia 25 i 26 b. m. w Wiedniu staraniem Wiener Athletic Clubu. W meeningu tym wezmą prawdopodobnie udział najwybitniejsi zawodnicy europejscy.

PROGRAM LEKKOATLETYCZNYCH MISTRZOSTW POLSKI.

Program zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo Polski jest następujący:

8 lipca. Przedbiegi 100 m., kulą, przedbiegi 400 m., skok w wyż., międzyb. 100 m., tyczka, przedbiegi 400 m., przez płotki, przedb. sztaf. 4x100 m.

9 lipca. 100 m., dysk, przedb. 110 m., przez płotki, skok w dal, 400 m., 5000 m., przedbiegi 200 m., finał 400 m., przez płotki.

10 lipca. 200 m. finał, oszczep, finał 110 m. przez płotki, trójskok, 800 m. rzut młotem, finał 4x1000 m., 10000 sztafeta, 4x400 m.

Zawody zapowiadają się bardzo interesująco ze względu na dobrą formę czołowych zawodników i należy się spodziewać pobicia szeregu rekordów.

Sport w kilku słowach.

Po meczu Polonia — ŁKS, p. sędzia Ziemiański twierdził, że czwarta bramka Polonii była jednak zdobyta z pozycji spalonej, ponieważ jeden z graczy Polonii leżał na ziemi tuż przy Sobocińskim czego podczas gry nie mógł spostrzec. Z tego powodu spotkała sędziego niezbyt przyjemna odprawa ze strony niezadowolonej i krzywdą publiczności.

Po długich i niepomysłnych staraniach górnośląskiego OZPN, dążącego do przeniesienia zawodów ligowych ŁKS — IFC mecz ten odbędzie się definitywnie w Katowicach, tak, że jutro drużyna ŁKS wyjeżdża już z Łodzi. Trzy mecze w jednym tygodniu jest zbyt uciążliwym wysiłkiem dla naszych graczy.

Hasmonei lwowskiej opłaciło się protestować o pierwszy mecz przegrany z Pogonią 0:7, gdyż powtórzenie tego meczu skończyło się dla pogoniarzy porażką 2:1.

Jedna z agencji prasowych podaje wiadomość, jakoby Turyści uzyskali już dwa cenne punkty z TKS za udział Daberta, przyczem opublikowano już tabelki z rezultatami, wprowadzając w błąd czytelników.

Wydział Gier i Dyscypliny rozprawy będzie tę sprawę dopiero we wtorek, 21 b. m., tak, że dziwnym wydaje się podawanie wyniku tego posiedzenia.

Georg Saunders wygrywa tegoroczny Indianapolis Grand Prix — najtrudniejsze wyścigi świata — na samochodzie Duesenberg zaopatrzonej oponami

Firestone

Na przestrzeni 800 km. została osiągnięta przeciętna szybkość 182 km. na godzinę. Również dalsze 9 wozów doszły do mety na balonach tej samej marki bez pany, wykazując temsamem niezrównaną ich dobroć.

Tow. „ZAWBOR”,
Warszawa, Czackiego 3.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek

Od wtorku, dnia 14 do poniedziałku, dnia 20 czerwca 1927 r. w.

Dla dorosłych.

Tajemnica przystanku tramwajowego.

Dramat w 8 aktach

wg. scenariusza Józefa Relidzińskiego.

W rolach głównych:
Jadwiga Smosarska, Kazimierz Junosza-Stepowski i Józef Węgrzyn.

Dla młodzieży:

ROGATY SKARB Obraz w 7 akt.

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

Apollo Ostatnie dni tylko do niedzieli. **Corso**

Dzisiaj prawie za darmo zobaczysz co czynić, aby nie zachorować na **chorobę weneryczną** w obrazie p. t. „**NASZA BOLĄCZKA**”

Ponadto, szampańska farsa erotyczna p. t. „**Harem mężów**” z udziałem **Bébé Daniels, Raumont Griffitz** i inni.

ZAKŁAD KAZIMIERZA ROSZAKA
ul. Pr. Nurutowicza (Dzielnia) Nr. 1. Tel. 31-18.
od 15 do 29 czerwca 1927 roku

14-to dniowa **wyprzedaż** aparatów fotograficznych po cenach bardzo niskich.

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki“.

Sobota, 18 czerwca 1927 r.

„Kurjer Łódzki“.

Stosunki amerykańskie.

(Na marginesie normalizacji i kapitalizacji).

ex) P. inż. Piotr Drzewiecki, który już kilkakrotnie odwiedził Stany Zjednoczone A. P., stał się gorącym zwolennikiem tamtejszych stosunków a jako czynny społecznik chciałby przeszczepić je na grunt swej ojczyzny. W tym celu wygłosił w Polskim Tow. Politechnicznym we Lwowie na ten temat odczyt, z którego poznałam sobie zakomunikować szanownym Czytelnikom Kurjera Łódzkiego najciekawsze spostrzeżenia.

Konstytucja amerykańska istnieje od 150 lat bez żadnych zmian. Każdy stan jest samodzielnym państwem, rządzącym się swoim własnym prawodawstwem. Ten system odbija jasnowidnie od centralistycznych systemów europejskich, a jednak nie powoduje żadnych ujemnych zjawisk. Wspólna jest tylko polityka zagraniczna, celna i walutowa, oraz poczty, siła zbrojna i policja.

Niezmiernie szeroko rozwinięta oświata wszystkich stopni nie obciąża zupełnie budżetu państwowego, a jest sprawą samorządów lokalnych i samego społeczeństwa. To też opłaty w wyższych zakładach naukowych, których Ameryka posiada 780, w tem około 500 uniwersytetów są bardzo wysokie, wahające się około 300 dolarów rocznie. A jednak nawet tak drogo opłacane uczelnie są dostępne dla wszystkich. Ubogich studentów uniwersytetu poświęca część czasu na naukę, a część — na pracę zarobkową, nie wymagającą specjalnej kwalifikacji, w rodzaju posługaczy hotelowych, pomywaczy restauracyjnych etc. W Ameryce każda praca jest jednakowo szanowana.

Wspaniałe urządzenia amerykańskich uniwersytetów pochodzą głównie z ofiarności publicznej. Bardzo częste są wypadki, że na apel uniwersytetu do swoich byłych uczniów ci składali w ciągu kilku tygodni po 20 i więcej milionów dolarów na potrzeby swej alma mater. Charakterystycznym szczegółem jest ogromne zastosowanie w Ameryce nauczania przez korespondencje. Przy uniwersytecie w Wisconsin jest praktykowane także nauczanie od 25 lat, a szkoła przez korespondencje w Seranton w Pensylwanii ma 150.000 uczniów i 2.250 korektorów ich prac, zaś Lassalle Instytut w Chicagu liczy przeszło 100.000 uczniów.

Zasadniczą cechą uniwersytetów amerykańskich jest ich praktyczność i dążenie do skrócenia czasu nauki przez ograniczenie jej do rzeczy i pojęć zasadniczych z wykluczeniem specjalizacji, którą pozostawia się życiu praktycznemu, natomiast wiele czasu poświęca się naukom ekonomicznym. Państwo opiekuje się tylko szkołami przemysłowymi i wydatnie dotuje je ze swego budżetu. W Stanach Zjednoczonych jest zupełnie wykluczony wszelki etatyzm, jak również i bezpośrednia ingerencja władz w sprawach gospodarczych. Rząd nie nakazuje, lecz radzi, a to przez stwarzanie coraz lepszych ustaw i specjalnych instytucji do badania koniunktury i uproszczenia produkcji. Moody's Investor Service i Instytut ekonomiczny uniwersytetu Harvarda udzielają każdemu opinii o nadchodzącej koniunkturze w przemyśle i handlu na lat nawet 3 naprzód. To samo czyni Ministerstwo Rolnictwa, wskazując rolnikom oczekiwaną koniunkturę dla plodów rolnych i skierowując ich do produkcji najkorzystniejszej. Banki odmawiają kredytów na zakładanie takich przedsiębiorstw dla których koniunktura przedstawia się źle. National Bureau of Standards w Waszyngtonie zajmuje się standaryzacją i uproszczeniem produkcji w celu jej potania. Między innymi dotychczas ujedno-

znaczono kostki kamienne do brukowania ulic, łóżka metalowe, materace, naczynia do mleka, naczynia kuchenne i hotelowe, 1400 istniejących dawniej, rodzajów piłników zredukowano do 150 i t. d.

W ten sposób rząd stał się przyjacielem i doradcą ludności i jego wskazówki znajdują chętniejszy posłuch niż najsurowsze nakazy i zakazy rządów policyjnych, które zazwyczaj są sprzeczne z wymogami życia.

Przez standaryzację i masowość produkcji Amerykanie doszli do zdumiewających rezultatów w tamtości produkcji. W New Yorku istnieje olbrzymi dom handlowy, sprzedający najprzeróżniejsze przedmioty pierwszej potrzeby po jednolitej cenie 10 centów, które przedtem kosztowały przeciętnie po 1 dolarze.

Doszło do tego w następujący sposób. Kupiec wybrał pewną ilość takich przedmiotów i zapytał odnośnych fabrykantów czy mogliby dostarczać mu je po 6 cent? Początkowo fabrykanci uważali to za pytanie za kpinę, lecz gdy kupiec zaproponował im dostarczenie niezbędnego kapitału na przebudowę fabryki i zaopatrzenie ich w najdoskonalsze maszyny, a następnie stałe zamówienia na dziesiątki milionów tych przedmiotów, to propozycja kupca okazała się możliwą. To samo czynił Ford, który przystosował swoje sprężarki swoich samochodów nie do kosztów produkcji, a do możliwości kupujących.

O ile w Europie, zwłaszcza Wschodniej, a pomiędzy innymi i u nas kapitał uważany jest za gniebiela ludzkości i dla tego zwalcza się go i tępi, o tyle w Ameryce kapitał stał się pokornym sługą czło- wieka, potęgującym wydajność jego pracy. To też Amerykanie obchodzą się z nim bez ceremonii i nie niszcza go, lecz przetwarzają na inny, o ile kalkulacja tego wymaga. Allied Chemical and Dye Corporation w roku 1924 wyrzuciła swoje urządzenie wartości 81 milionów dolarów i zastąpiła je nowym doskonalszym. Prelegent pokazywał zdjęcia fotograficzne burzenia przy pomocy pomyslowych maszyn dwóch dwudziesto czterech piętrowych domów w śródmieściu New-Yorku, gdyż kalkulacja wykazała,

że płac w tem miejscu jest za drogi dla tak niskich domów i lepiej opłaci się przy 48-mio piętrowym domu.

Doskonałość urządzeń technicznych doprowadziła do tego, że gdzie dawniej pracowało kilkudziesięciu ludzi, dziś wystarczy jeden. Na stacji motorycznej River Rouge u Forda jeden palacz obsługuje 4 kotły, dostarczające parę dla 70.000 kołn parowych. U Colta w fabryce broni jeden człowiek obsługuje 8 obrabiarek i t. d. A pomimo to w Ameryce nie brakuje pracy dla nikogo, bo zarobki są proporcjonalne nie do straconego czasu, a wydajności pracy, wskutek czego konsumpcja wzrasta równoległe z produkcją i pociągania ją, pozostawiając jednak część na dalszy wzrost kapitału.

W Ameryce stała się powszechna świadomość wśród robotników, że niema innego środka dla podniesienia ogólnego dobrobytu, jak tylko wzrost produkcji. Wszystko, co przeszkadza lub hamuje produkcję, uznano tam za szkodliwe, a więc teorie socjalistyczne, strajki i walki klas odrzucono jako zabytki barbarzyństwa i niepojęty dla Amerykanina obłęd starego świata.

Na wiosnę przeszłego roku dziennik Daily Mail wysłał swoim kosztem 8 robotników angielskich do Ameryki dla zbadania tamtejszych stosunków robotniczych. Ci delegaci stwierdzili całkowitą słusność ideologii amerykańskiej, a przede wszystkim te oczywiste prawdy, że zarobki robotników mogą wzrastać tylko ze wzrostem wydajności ich pracy. Na zjeździe przywódców związków zawodowych w Morgate pod wpływem argumentów tych delegatów uchwalono, że strajki są wysoce szkodliwe i bezcelowe i jako takie powinny być na przyszłość wykluczone.

W Europie Wschodniej podniesiono do ideału ustroju społecznego hasło sproletaryzowania wszystkich, natomiast w Ameryce postępuje szybkimi krokami wręcz odwrotny proces — podniesienia wszystkich proletariatusz do stanu kapitalistów.

Oby Polska jak najprędzej odwróciła się od ideologii wschodniej, a zwróciła się do wzorów Dalekiego Zachodu.

Inż. Józef Jaskólski.

Polska regularna linja okrętowa do Bliskiego Wschodu i Lewantu.

ex) Myśl stworzenia własnej linii okrętowej, podjęta jeszcze z początkiem 1924 roku, po wielu zmianach i gruntownym opracowaniu planu nareszcie bliska już jest realizacji. Bank Gospodarstwa Krajowego przedłożył rządowi w ostatnich dniach maja do zatwierdzenia ostateczny projekt nawigacyjny, obejmujący zarówno stronę techniczną i finansową linii okrętowej do Bliskiego Wschodu i Lewantu własnymi statkami motorowymi, jak linii przewozowej statkami wydzierżawionymi na czas budowy statków nowych.

Przed ostatecznym zatwierdzeniem tego projektu przez rząd, względnie zainteresowane ministerstwa (Przemysłu i Handlu, Skarbu, Komunikacji i Spraw Zagranicznych), nie od rzeczy będzie zapoznać szerszy ogół społeczeństwa z celem, znaczeniem i ogólnymi zasadami tak doniosłego przedsięwzięcia, jakim jest stworzenie pierwszej polskiej regularnej linii okrętowej.

Impuls do stworzenia własnej linii okrętowej dały przede wszystkim pobudki natury czysto gospodarczej, a w szczegól-

ności pomyślny rozwój naszych stosunków handlowych z Bliskim Wschodem (Turcja, Palestyna, Grecja i Persja) oraz dążność do uniezależnienia naszego stale wzrastającego handlu zamorskiego od konkurencyjnych, z natury i z tradycji wrogich nam linii okrętowych niemieckich. Eksport polskiego spirytusu i flaszek do Turcji, drzewa do Grecji i Palestyny, cement do Grecji i Egiptu, mydła i wyrobów tekstylnych do Persji, rozszerzenie rynków zbytu dla naszego węgla i t. d., import tytoniu z Włoch i owoców południowych z krajów śródziemnomorskich, oraz wojna celna z Niemcami, zmuszały wprost do uregulowania handlu zamorskiego i wykorzystania pomyślniej koniunktury przez stworzenie własnej linii okrętowej.

Inicjatywę ujął w swe ręce Bank Gosp. Kraj., opracował projekt statutu przyszłej Spółki Akcyjnej „Polska Żegluga Morska S. A.“, opartej wyłącznie na polskim kapitale prywatnym. Akces swój do Spółki, jako jej założyciele, zgłosiły niezwłocznie, oprócz B. Gosp. Kraj., kilku wybitnych przemysłowców i ekonomistów, gminy

miast: Warszawy, Lwowa, Krakowa, Poznania, Bydgoszczy i Katowic, Izby Handlowo-przemysłowej: katowicka, lwowska, krakowska, poznańska, bydgoska, toruńska, dalej: Pomorska Izba Rolnicza w Toruniu, cały szereg banków, Rady Giełdy Pieniężnej w Warszawie i w Łodzi, Rada Giełdy Zbożowej i Towarowej we Lwowie, „Lewiatan“, Towarzystwa rolnicze, gospodarcze, Związki Kupców, Przemysłowców, Przemysł cukrowniczy, rafinerijny, naftowy, Związek Fabrykantów, producentów rolnych, przedsiębiorstwa żeglugowe i t. p. i t. p.

Kapitał akcyjny przyszłej Spółki ustalono w maksymalnej wysokości 12 milj. złotych. Z chwilą zatwierdzenia przez rząd projektu linii w całości, niezwłocznie rozpisaną będzie subskrypcja, na którą z niecierpliwością oczekują sfery przemysłowe i ogół założycieli. Z chwilą zatwierdzenia przez władze statutu i ukonstytuowania się władz Spółki, niezwłocznie zamówione będą cztery nowe statki motorowe o pojemności po 3000 tonn każdy. Zamówienie podzielone będzie na dwie równe części pomiędzy stocznie: Stabilimento Tecnico, Triest i stocznię Gdańską. Cena budowy i kompletnego wyposażenia statku wyniesie około 83 tys. funt. szterl. Z chwilą oddania zamówienia obu tym stocznicom: Lloyd Triestino zobowiązał się wypożyczyć 3 statki dla natychmiastowego uruchomienia linii tymczasowej, na czas budowy statków nowych. Statki linii tymczasowej będą chodziły pod polską banderą.

Cena ofertowa stoczni obowiązuje do dn. 30 czerwca b. r., do tego też czasu winno być zamówienie dokonane. Projekt mającej powstać linii został opracowany w ścisłym porozumieniu z zainteresowanymi Ministerstwami, to też — nie przesadzając decyzji ostatecznej rządu — spodziewać się należy, że nic nie stanie na przeszkodzie zrealizowaniu projektu.

Komunikat.

Zarząd

Spółdzielni Pracowników Państwowych, Komunalnych i Społecznych w Łodzi

zgodnie z § 30 statutu, przypomina p. p. członkom, że dn. 19 czerwca b. r. t. j. w niedzielę odbędzie się w sali „Kina“ Spółdzielni ul. Sienkiewicza Nr. 40,

Walne Roczne Zgromadzenie

o godz. 9-ej rano w pierwszym, a o godz. 10-ej rano tegoż dnia w tymże lokalu w drugim terminie, prawomocne bez względu na ilość obecnych

- 1) Zagajenie i wybór asesorów i sekretarzy.
- 2) Odczytanie protokołu ostatniego walnego zgromadzenia.
- 3) Sprawozdanie Zarządu.
- 4) Sprawozdanie bilansowe za rok operacyjny 1926-ty.
- 5) Sprawozdanie Rady Nadzorczej.
- 6) Odczytanie protokołu z lustracji Zw. Sp. Sp. Rz. Pol.
- 7) Wybory uzupełniające do Władz Spółdzielni.
- 8) Określenie najwyższej sumy zobowiązań.
- 9) Zatwierdzenie budżetu na rok operacyjny 1927.
- 10) Podział nadwyżki za rok operacyjny 1926-ty.
- 11) Zgłoszone wnioski.

Uwaga! Ze względu na ważność spraw, jakrównież na ustalenie planów i metod działania na przyszłość, Zarząd prosi p. p. Członków o jak najszybsze przybycie. Wstęp na salę za okazaniem książeczki członkowskiej lub kontroli zakupów.



Juvonol znakomita farba na włosy trwałe i naturalnie we wszystkich odcieniach i jest bezwarunkowo niezakłódną. — Zadać wszędzie. Parfumerie d'Orion, Warszawa.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych.

ex) W dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 28 maja r. b. Nr. 46 ogłoszone zostało Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej (z mocą ustawy), zmieniające dotychczasowe przepisy ustawy o przymusie ubezpieczenia budynków od ognia i o Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych. Na mocy nowego rozporządzenia Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych zmienia nazwę na „Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych”.

Powszechnym Zakładem Ubezpieczeń Wzajemnych kierować będzie Naczelny Dyrektor oraz Rada, składająca się z 20 członków, z których 13 wybierają sejmiku wojewódzkie, 4 rady miejskie Krakowa, Lwowa, Łodzi i Wilna, 3 zaś mianuje Minister Skarbu według swego uznania.

Nowe rozporządzenie mocno podkreśla społeczny charakter Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, jako Instytucji prawnopublicznej, mającej na celu dobro społeczne a nie osiąganie zysków i ustala ściśle współdziałanie instytucji tej z organami samorządowymi zarówno w dziedzinie samych ubezpieczeń, jak i bez pośredniej walki z klęskami losowymi. Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych bowiem corocznie znaczną część swych nadwyżek bilansowych przekazywać będzie wojewódzkiemu związkowi samorządowemu na cele budownictwa ognio-trwałego. Niezależnie od tego w preliminarzu budżetowym Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych pomieszczone będą z roku na rok kredyty na akcję przeciwpożarową.

Niezależnie od przymusowego ubezpieczenia budynków od ognia Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych uprawniony jest do przyjmowania na zasadzie umów dobrowolnych ubezpieczeń od ognia zbiorów, inwentarzy i wszelkiego rodzaju ruchomości, znajdujących się w budynkach, które Zakład ma prawo ubezpieczać lub pozostających z temi budynkami w gospodarczym związku, ubezpieczeń od gradobicia oraz ubezpieczeń żywego inwentarza od upadku. W razie uzyskania zezwolenia Ministerstwa Skarbu Zakład będzie mógł również przyjmować ubezpieczenia budowli fabrycznych oraz mienia w nich się znajdującego.

Działalność Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych obejmuje cały obszar Rzeczypospolitej, z wyjątkiem województwa Poznańskiego, Pomorskiego i miasta st. Warszawy. Na terenie województwa Śląskiego Zakład będzie mógł działać w zakresie ubezpieczeń dobrowolnych za zezwoleniem Ministerstwa Skarbu.

Rozporządzenie przewiduje sankcje karne (kary pieniężne i areszt) za opór lub przeciwdziałanie czynnościom ustawowym Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w zakresie ubezpieczeń przymusowych.

W związku z nowym Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Minister Skarbu reskryptami z dnia 31 maja za Nr. 2151/UU/III i 2150/UU/III powołał p. Władysława Strzeleckiego, dotychczasowego delegata Ministra Skarbu, sprawującego funkcje Rady i Wydziału Rady P. D. U. W. na dyrektora naczelnego i dr. Jana Stanisława Łazowskiego, dotychczasowego zastępcę prezesa Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych — na zastępcę naczelnego dyrektora Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych.

Biuro Oddziału Łódzkiego Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych po połączeniu z Oddziałem Kaliskim i utworzeniu Oddziału Wojewódzkiego, przeniesione zostało z ul. Moniuszki Nr. 8 na ul. Traugutta Nr. 6.

Dyrektorem Oddziału Wojewódzkiego P. D. U. W. mianowany został przez władze z dniem 1 czerwca r. b. p. Witold Bukowski.

Z Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi.

Upadłość firmy Juljusz Hoffman, Zgierska fabryka maszyn Tow. Akc. w Zgierzu.

ex) W dniu 17 czerwca 1927 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym rozpoznawał podanie adwokata Felix, pełnomocnika firmy Vereinigte Carborundum u. Elektritwerke AS w przedmiocie ogłoszenia upadłości firmy Tow. Akc. Zgierska Fabryka Maszyn Juljusz Hoffman w Zgierzu, która nie wywiązuje się ze swych zobowiązań i jest winna firmie Hemysh Mynel u. Co w Anglii Vereinigte Carborundum u. Elektritwerke AS koron czeskich 8096.

Sąd postanowił ogłosić upadłość firmie Zgierska Fabryka Maszyn Tow. Akc. Juljusz Hoffman w Zgierzu, mianować sędzią komisarzem sędziego handlowego Józefa Sachsa i kuratorami upadłości adw. Beltera i adw. Arno-Aleksandra Daliga i polecić dokonanie wszelkich niezbędnych formalności związanych z ogłoszeniem upadłości.

Ceny na rynkach łódzkich.

W dniu wczorajszym ceny na rynkach kształtowały się następująco: masło oselkowe 4.50 — 5.00; masło śmietankowe 5 do 5 i pół zł. za kilogram; jajka 1.75 do 2 zł. za mendel jaj I gatunku tak zwanych wybieranych do 2 zł. 30 gr.; jajka skrzynekowe 1.70 — 1.80; litr twarogu 1.40 do 1.80; kilogram sera 1.90 — 2.10 do 2.25; litr śmietany słodkiej 1.50 — 1.70; litr śmietany kwaśnej (zbieranej) do 2 zł. litr mleka 40 do 45 groszy.

Drób: kura 4.50 — 8.00, kurczaki (para) 3 — 4.50; kurczaki większe 5 do 6 złotych; kaczątka od 4 do 5.50; geś 10 do 15 zł., indyk 18 — 22 złote.

Ziemiopłody: kilogram ziemniaków od 20 do 24 gr., za 100 klg. ziemniaków (korzec) placono od 17 do 20 zł., za kilogram marchwi 20—25 gr., za ćwiartkę od 4 — 5 zł., za klg. buraków ćwikłowych 20 — 25 gr., za ćwiartkę od 4.50 — 6 zł., klg. cebuli od 90 gr. — 1.10.

Ogrodowina: klg. szczeni 40 do 50 gr.; klg. rabarbaru 60 do 75 groszy, pecepek rzodkiewek 3 do 5 groszy; ogórki (inspektowe) od 80 gr. do 2 zł. za sztukę; szparagi 1.50 do 2.50 za pecepek; kalafior 1.00 — 2.00; sałata 5 do 8 groszy; pecepek włoszczyzny 15 groszy; pecepek marchewki od 20 do 30 groszy; pecepek buraczków 30 groszy.

Owoce: czereśnie 2 do 2 i pół zł. za kilogram; agrest 2 zł., jabłka zagraniczne od 2.50 do 4 zł. za kilogram.

NOTOWANIE ZŁOTEGO

w dniu 17 czerwca 1927 r.

Za 100 złotych: Zurych 58.10, Berlin 46.925 — 47.325, wyplaty na Warszawę 47.075 — 47.275, na Katowice 46.975 — 47.175, na Poznań 47.025 — 47.225, Gdańsk 57.85 — 58.00. Wyplaty na Warszawę 57.70 — 57.85, Wiedeń czeki 79.30 — 79.58, Praga 377.62. Londyn za 1 funt szterl. 43.50.

NOTOWANIA GIELD ZBOŻOWYCH.

Zyto 50.75—51.75
Pszonica 53—56
Jęczmień 43.50—45.50
Owies 42.50—43.50
Mąka żytnia 70-proc. 73.—
Mąka żytnia 65-proc. 74.50
Mąka pszenna 65-proc. 80.50—84.50
Otreby żytnie 35—36
Otreby pszenne 35.50
Usposobienie słabe.

Stosownie do postanowienia Rady Gieldowej zniesiono zebrania Gieldy w soboty od 15 czerwca do 1 sierpnia z powodu zastojów przed sezonem.

Z GIELDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi zawarto następujące transakcje:

Gotówka.

Dolary zł. 8.92

Akcje:

Nobel zł. 5.20
Przemysł Chemiczny w Zgierzu zł. 1.95.
Tendencja wyczekująca. (ah)

DOLAR W ŁODZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar kształtował się po kursie 8.93 w żądaniu i 8.92 w płaceniu.

Tendencja mocniejsza. Obroty małe.

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 17 czerwca (Pat.)

Notowania oficjalne.

Gotówka:

Dolary 8.91 i pół — 8.94 — 8.89

Czeki.

Belgia 124.25

Holandja 358.40
Londyn 43.45
N. York 8.93
Paryż 35.04
Praga 26.50
Szwajcaria 172.02
Wiedeń 125.80
Włochy 49.90

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 55.50, 55.—
5-proc. pożyczka konwersyjna 65.—, 64.25
Pożyczka dolarowa 85.—
Pożyczka kolejowa 103.—
8-proc. listy zastawne B-ku Gosp. Krajowego 92.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 60.—, 59.50

AKCJE.

Notowano w złotych.

Bank Dyskontowy 132.—
Bank Polski 144.—, 144.50, 143.—
Bank Handlowy 7.30
Bank Zarobkowy 83.—, 82.—
Spiess 100.—
Gostawice 68.50
Wysoka 98.—
Cegielski 39.50, 39.—
Parowozy 61.—
Rudzki 2.33, 2.39, 2.36
Żyrardów 18.—
Czersk 1.—
Cukier 4.95
Nobel 50.—
Lilpop 28.75
Pocisk 2.80
Starachowice 63.—, 61.—
Borkowski 3.25, 3.20

GIELDA LONDYŃSKA.

Londyn, 17 czerwca (PAT.)

Notowania końcowe.

New-Jork	4.85 ⁵ / ₈	Holandja	12,12 ¹ / ₂
Francja	124,08	Belgia	34,98
Włochy	87,57	Niemcy	20,48 ⁸ / ₂
Szwajcaria	25 2 ¹ / ₂	Hiszpanja	28,33 ¹ / ₄
Portugalia	2,50	Dania	18,16 ¹ / ₄
Szwecja	18,12	Norwegia	18,78
Praga	183,98	Helsingfors	192,87
Wiedeń	34,52	Warszawa	48,50

GIELDA PARYSKA.

Paryż, 17 czerwca (PAT.)

Notowania końcowe.

Londyn	124,02	N. York	25,54
Belgia	34,75	Hiszpanja	44,00
Włochy	142,30	Szwajcaria	491,25
Niemcy	605,00	Holandja	1023,50
Szwecja	635,00	Dania	682,50
Praga	75,70	Rumunja	15,25
Norwegia	661,00		

GIELDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 17 czerwca (PAT.)

Zamknięcie notowań końcowych w gieldach gdańskich.
100 złotych polskich 57,93—58,07
czek na Londyn 26,17
Telegraficzna wypłata:
na Warszawę 57,78—57,92

Popierajcie przemysł krajowy.

Przemysł i handel samochodowy w Polsce.

ex) W jednym z ekonomicznych pism polskich ukazał się artykuł inż. Morczyzna, poświęcony sprawie przemysłu i handlu samochodami w Polsce. Z artykułu tego podajemy poniżej ciekawsze ustępy:

W Ameryce jeden samochód przypada na każdych 6 mieszkańców. Oto fakt, który zadziwia każdego Europejczyka i który niezliczoną ilość razy przytaczany był przez prasę polską. W Polsce natomiast jeden samochód przypada na bemała 1500 mieszkańców. Nie w tem jednak leży największa przepaść między Polską a Ameryką, lecz w fakcie, że gdy Ameryka posiada około 100 fabryk samochodów i kilkadziesiąt fabryk części i akcesoriów samochodowych, że gdy produkuje ona około 4 i pół miliona samochodów rocznie, to Polska nie posiada jeszcze ani jednej fabryki samochodów i produkuje 0 maszyn. W takiej Czechosłowacji np. znajduje się 5 fabryk samochodów i produkcja ich dochodzi do 7000 samochodów rocznie. Czechosłowacja posiada tabor samochodowy co Polska, na 5-cio krotnie mniejszą ilość mieszkańców.

Rozpatrując możliwość febrycznej samochodowej w Polsce dochodzimy zawsze do wniosku, że pod tym względem sytuowani jesteśmy nie gorzej a może i lepiej od wielu krajów, mających już wspaniale rozwinięty przemysł samochodowy. Nie ulega wątpliwości, że fabrykacja samochodów należy do trudniejszych. Niema jednak przy niej takich trudności, które powstrzymałyby mogły polskiego inżyniera polskiego robotnika, tembardziej, iż na całym świecie Polacy, nie mający w kraju własnych warsztatów, pracują w obcych fabrykach samochodów i wszędzie są cenieni jako doskonali fachowcy. Materiałów potrzebnych do fabrykacji samochodów mamy w dostatecznych ilościach w Polsce. Również i rynek nasz, jeżeli chodzi o samochody, jest jeszcze bardzo pojemny. Chcąc dorównać pod względem rozpowszechnienia samochodów zagranicy, powinniśmy mieć około 60 tysięcy samochodów, tymczasem mamy ich dziś zaledwie 18 tysięcy. Brakujące około 40 tysięcy samochodów, nabyć będziemy musieli, a wobec tego, iż w kraju nie są one fabrykowane, sprowadzimy je z zagranicy, co musi się odbić ujemnie na szym bilansie handlowym.

Dla stworzenia jednak fabryki samochodowej potrzeba znacznych kapitałów, o co obecnie w Polsce jest trudno. Jednakże nie jest to przeszkodą do nieprzewyciężenia. Po wojnie powstał już cały szereg wielkich fabryk różnych innych specjalności, wymagających niemięlszych kapitałów, a pieniądze na to się znalazły. A więc wszelkie warunki natury materialnej dla powstania w Polsce fabryki samochodów istnieją. Jeżeli więc przemysł samochodowy mimo to w Polsce nie powstaje, to stać temu muszą na przeszkodzie względy innej natury, chyba tylko moralnej. To jedynie tłumaczyć może naszą pod tym względem niemoc. Brak nam odwagi przystąpić do fabrykacji nowej w Polsce rzeczy, brak odwagi ryzykowania i zwłaszcza brak inicjatywy.

Dotychczas istnieje w Polsce tylko fabryka „Ursus”, subsydiowana przez rząd oraz Centralne Warsztaty Samochodowe, które przystąpiły do budowy młutkiej serji samochodów własnego modelu.

Inicjatywa okazana przez rząd jest rezultatem nieskoordynowania działalności poszczególnych gałęzi administracji państwowej. W handlu samochodowym na naszym rynku panuje jeszcze kompletny chaos. Handel ten uważany jest jeszcze przez wielu za łatwy i rentowny i dlatego biorą się do niego aż nazbyt często osoby nie fachowe, nieznające potrzeb rynku, zwłaszcza nie rozporządzające odpowiedniemi kapitałami. Stąd mnóstwo słabych bardzo przedstawicielstw samochodowych, sprowadzających samochody zupełnie dla naszych warunków nieodpowiednich, sprzedających je z nadmiernym zyskiem.

Zauważyć należy, że wobec braku własnego przemysłu samochodowego, młony złotych odpływają corocznie od nas zagranicę na zakup koniecznych samochodów, przyczyniając się tem w pewnym mże do ujemnego bilansu handlowego. Prawidłowe zorganizowanie handlu samochodami, z punktu widzenia potrzeb państwa oraz interesów kupujących jest w Polsce koniecznością równie pilną jak i stworzenie własnego przemysłu samochodowego.

KLISZE 1172
do REKLAM GAZETOWYCH
CENNIKÓW PROSPEKTÓW
Zjęcia fotograficzne dla celów Reprodukcji
RYSUNKI, PROJEKTY REKLAMOWE
i WYDAWNICZE WYKONYWA
BORKENHAGEN 100
ŁÓDŹ Piotrkowska



TEATR MIEJSKI.

Dzisiejsza premiera najnowszej komedii Steliana Kleczyńskiego „Nie trzeba się niczemu dziwić” będzie zarazem pierwszym tegorocznym występem Kazimierza Junoszy - Stepowskiego na scenie Teatru Miejskiego. Jednocześnie w głównej roli kobiecej wystąpi po raz pierwszy na scenie łódzkiej utalentowana artystka Teatru Polskiego w Warszawie Janina Romanówna. W innych rolach: Jadwiga Gzylowska, St. Grolicki, L. Krzemieński, Janowski, Fabisiak, Kliszewski, Kliszczczyk, Wilczkowski i Wojdan. Reżyseruje M. Szpakiewicz. Dekoracje K. Mackiewicza.

Gościna K. Junoszy - Stepowskiego tym razem będzie b. krótka; znakomity wykonawca popiślowej roli hr. Starowieckiego wystąpi w tej swojej świetnej roli tylko ośm razy.

Początek o godz. 8.30.

Jutro, niedziela, i do soboty włącznie „Nie trzeba się niczemu dziwić”.

Rozpoczęto przygotowania do ostatniej premiery kończącej się sezon: będzie nią udrumantyzowana powieść Stefana Żeromskiego „Dzieje grzechu”. Reżyseruje Konstanty Tatarkiewicz.

TEATR LETNI W OGRODZIE STAZICA

daje co wieczór w dalszym ciągu przezabawna groteskę amerykańską „Potęga reklamy” uroz-

malconą wstawkami śpiewnymi i tanecznymi. W dzisiejszym i jutrzejszym przedstawieniu zespół baletowy prof. St. Zaborskiego — „Mignon” — od tańczy oryginalnego amerykańskiego Charlestona. Początek o godz. 8.30.

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj dwa przedstawienia: po południu (po cenach najniższych od 30 do 80 gr.) i wieczorowe. Repertuar wypełnia wiodę w 4 aktach z muzyką, śpiewami i tańcami „Nitouche” (Niewinność). W roli tytułowej p. Niemirzanka, pozatem role w obsadzie pp. Zielińskiej, Puchalskiego, Góreckiego, Urbańskiego, Gałęckiego i Skorasińskiego. Reżyseria Romana Urbańskiego.

„Nitouche” grana będzie — mimo wielkiego i całkiem zrozumiałego powodzenia — tylko kilka wieczorów. Ceny miejsc niższe. Nowe dekoracje i kostiumy.

TEATR W SALI GEYERA.

Jak było do przewidzenia „Tredowata” i w Teatrze w sali Geyera odniosła sukces niebywały. Powodzenie najpełniejsze. Dzisiaj w sobotę „Tredowata” grana będzie wieczorem, jutro w niedzielę zaś dwa razy: po południu i wieczorem. Są to ostatnie przedstawienia tej sztuki.

Ceny miejsc od 50 gr. do zł. 1.50.

Tytułową rolę kreuje p. Bronowska. Pozatem role w obsadzie pań: Brandówny, Brzozowskiej, Openówny, Norwidówny, Świeżawskiej, panów dyr. J. Piarńskiego, Kubińskiego, Dębica, Bieleckiego, Grewicza, Bolkowskiego, Jarockiego, Gwidona Trzywdar-Rakowskiego i innych.

DRUGI I OSTATNI WYSTĘP MUSI DAJCHESÓWNY.

Czwartkowy występ w Filharmonii najmłodszej, bo zaledwie 6 lat liczącej tancerki, wywołał

entuzjazm ze strony publiczności. Po każdym numerze wykonywanym przez Dajchesównę zrywała się burza oklasków i prawie każdy numer najmłodsza na świecicie tancerka zmuszona była bisować. W niedzielę, dnia 19 czerwca odbędzie się o godz. 4-ej po południu drugi i ostatni występ tego naprawdę fenomenalnego dziecka. Program będzie częściowo zmieniony. Udział w koncercie bierze znany artysta teatru miejskiego Jan Mrozowski, a przy fortepianie zasiądzie prof. Jakób Hirszteld.

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

Dzisiaj, w sobotę, dn. 18 b. m., o godz. 6-ej po poł. otwarcie wystawy artystycznych prac szkolnych Żeńskiej Państwowej Szkoły Przemysłowej, będącej pod kierownictwem dyr. Byszewskiej.

Dyrekcja Miejskiej Galerji Sztuki wprowadziła z dniem dzisiejszym do minimum zniżoną cenę wejścia w okresie letnim, mianowicie: 50 gr., a dla wycieczek 30 gr.

Wystawa prac szkolnych trwać będzie jeden tydzień.

Na srebrnym ekranie.

KINO-OGROD „CZARY”.

Ruchliwa dyrekcja kino-teatru „Czary” wprowadziła nowość, która przez bywałców została przyjęta z dużym uznaniem.

Oto z dnem wczorajszym odbywa się pokaz wyświetlanego filmu z słynnym cowboyem Hoot Gibsonem na otwartym powietrzu w ogrodzie, przylegającym do tego teatryku.

Seanse w kino-ogrodzie rozpoczynają się o godz. 8.30 i 10.15.

Medycyna na usługach mody.

w) Nie pierwszy to wypadek, że najhumanitarniejsza z nauk: medycyna, idzie na usługi najfrywolniejszemu zjawiskowi społecznemu: modzie. W ostatnich czasach wielką sensację wywołało przypadkowe odkrycie dr. Bartze de Sandfort, który odpowiednią mieszaną parafiny użył w celu odtuszczenia ludzi otyłych. Kombinacja ta posiada cudowne wprost własności. Po jednej już aplikacji takiej kąpieli parafinowej, dana osoba traci do 4 funtów tłuszczu, przyczem jak stwierdzili lekarze, kuracja ta, trwająca zresztą tylko godzinę, nie przynosi żadnej szkody zdrowiu. Te dziwne właściwości parafiny odkrył prof. Sandfort przypadkiem, stosując ją do znanych już leczyń iszjasu i reumatyzmu. Obecnie już system parafinowy rozszerza się w całej Europie, ku wielkiej radości pań, które łatwo i szybko osiągnąć mogą „modną linię”.

Słusznie zauważył jeden z dziennikarzy francuskich, że prócz „wyrafinowanych” będziemy odtąd mieli i „parafinowane” kobiety.

Zwiedz koniecznie Międzynarodową Wystawę Sanitarno-Higieniczną w Warszawie, Aleje Ujazdowskie Szkoła Podchorążych.

Ciekawe i bogate ekspozycje krajowe i zagraniczne. Muzea, Kina naukowe, Koncerty. Namysłowski 21 p. p. I

Do akt. 468/27 r.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Leonard Naborowski zamieszkały w temże mieście przy ul. Głównej 17 niniejszym obwieszcza, że w dniu 16 września 1927 r. o godzinie 10-ej rano odbędzie się w sali Sądu Okręgowego w Łodzi, przy ul. Żeromskiego Nr. 115 sprzedaż przez publiczną licytację 3-oh łódzkich nieruchomości położonych przy ul. Łomżyńskiej Nr. pol. 9 hip. 1055-e, Nr. pol. 11 hip. 1055-f, i Nr. pol. 13 hip. 1055-g należących niepodzielnie do Maksymiliana vel Maksza Seldia i Hugona Leopolda Wenkego, zaś niepodzielna połowa nieruchomości Nr. hip. 1055-f, przez wymienionych właścicieli należy również do spadkobierców po zmarłej Katarzynie s. Kellerów Graff.

a) Nieruchomości Nr. pol. 9 hip. 1055-e rep. hip. Nr. 3984 składa się z pustego placu przestrzemi 28 kwadratowych sążni (976,8 kw. metrów.

b) Nieruchomość Nr. pol. 11 hip. 1055-f rep. hip. 3587 składa się z placu przestrzemi 1981 kw. łokci, na którym są budynki: 1) parterowy budynek fabryczny murowany kryty papa długości 30 metrów, szerokości 8 metrów wysokości 3 metry składa się z pomieszczenia na kotłownię i drugiego pomieszczenia na dystrybucję, każde z tych pomieszczeń ma po 3 okna i po jednym drzwiach, 2) otwarta drewniana szopa oparta o mur graniczny z nieruchomości, kryta papa długości 4-ry metry szerokości 3 metry wysokości 2 i pół metra budynek w dobrym stanie.

c) Nieruchomość Nr. pol. 13 hip. 1055-g rep. hip. 2849 składa się z placu długości 52 metry szerokości 21 metra, na którym znajdują się budynki: portiernia parterowa murowana kryta papa, z jednego przepierzonego ścianką drewnianą pokoju szerokości 5 metrów długości 6 metrów wysokości 3,20 metra, 2) murowany parterowy budynek fabryczny długości 10 metrów szerokości 6 metrów wysokości 8 metrów, kryty papa o 2-oh oknach i jednym drzwiach w którym budynku mieści się rozszczepialnia tłuszczów. W budynku tym znajdują się drewnianych pięć kadzi i rezerwar do wody 3) budynek parterowy murowany długości 6 metrów szerokości 4 metry, wysokości 3 metry — mieści się w nim oddział tłuszczów 4) murowany parterowy budynek fabryczny długości 22 metry szerokości 6 metrów i wysokości 5 metrów, kryty papa o trzech górnych oknach (latarniach) w budynku tym znajduje się prasa hydrauliczna i kotłocił do gotowania mydła i transmisja. 5) Budynek fabryczny parterowy szedowy długości 21 metrów szerokości 9,70 metrów wysokości 4 metry, kryty w połowie papa w drugiej połowie oszklonemi oknami, składający się z jednej sali mydlarni, w której znajduje się 3 kotły stożkowe do gotowania mydła studnia z napędem do powyższej transmisji. 6) Budynek gospodarczy murowany parterowy długości 26 metrów, szerokości 4 1/2 metra, wysokości 2,5 metra, kryty papa z 5 oknami (latarniami) w dachu z 7 oknami boazeriami. Budynek ten podzielony przepierzeniami na 5 pokoiów, w którym mieszczą się kantory, częściowo skład. 7) Drewniany budynek parterowy długości 3,5 metra szerokości 6 metrów, wysokości 2,5 metra, bez okien kryty papa, w którym mieści się stajnia na konie i szopa. Wszystkie te budynki połączone są wspólnymi ścianami i tworzą kompleks fabryczny, z których wszystkie, z wyłączeniem portierni i budynku drewnianego, łączą się drzwiami.

Budynki w dobrym stanie — nieruchomość ta oszacowana została na 20.000 zł.

Powyższe nieruchomości w zastawie ani we wspólnem z kimkolwiek i innym posiadane nie są, mają urządzone ksiązki hipoteczne przechowywane w wydziale hipotecznym w Łodzi i oznaczone wyżej wskazaniem numerami, wymienione pod lit. B, wymienione pod literą A połowa nieruchomości i cała wymieniona pod lit. C, są obciążone długami hipotecznymi na rzecz różnych wierzycieli w wysokości funtów szterlingów angielskich 614,15,1 % i kosztami sądowemi w kwocie 1.760 zł. 35 gr. oraz sumą 19.000 dolarów, a ostatnia nieruchomość wymieniona pod lit. C, prócz powyższych długów również jest obciążona sumą 3582 rb. wszystkie to wyliczone jest w dacie IV odnosnych wykazów hipotecznych sześcienia zaś prawo własności ciąży wieczyste ciężące te nieruchomości wyszczególnione w dacie III-oh rseczowych wykazów hipotecznych prócz tego na wszystkich tych nieruchomościach ciąży podatek komunalny w wysokości 4.335 zł. 51 gr. % Podatek Skarbowy w wysokości 2314 zł.

Nieruchomości niniejsze zostały wystawione na licytację przez firmę Daniel Loeb w Rotterdamie za dług w kwocie funtów szterlingów angielskich w kwocie 614,15,1 % i kosztami sądowemi, należące się od firmy Lajdel i Wenske na mocy tytułu wykonawczego Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 7 października 1926 r. Nr. H. 846/26.

Licytacja rozpocznie się nieruchomości pod lit. A od sumy szacunkowej 4.000 złote, pod lit. B, od 6.000 zł, pod lit. C od 20.000 zł. osoby zamierzające wziąć udział w licytacji obowiązane będą złożyć kaucję odpowiadającą dziesiątej części szacunku każdej z nieruchomości.

Akta sprzedaży ze znajdującymi się w nich dokumentami mogą być przeglądane w Kancelarii Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Łodzi.

KOMORNIK
LEONARD NABOROWSKI.

ZAKOPANE Grand-Hotel „Stamary”

pensjonat pierwszorzędnny. Kuchnia pod kierunkiem b. szefa hotelu europejskiego w Warszawie. —TENIS.— GARAŻ. Tel. 99.

Robotnik

obeznany z fabrykacją wód gazowych potrzebny natychmiast. Zgłoszenia do firmy „M. Luba” Plac Wolności 5.

SAD

1,000 drzew owocowych do wydzierżawienia. Stacja kolejowa Rogów, Majątek Popieję.

ZAWIADOMIENIE.

Weksel z rzekomego wystawienia Leona Rapalskiego, Józefa Ciesielskiego, Józefa Urbańskiego i Józefa Kalkuskiego na 150 rubli (sto pięćdziesiąt) ze znakiem wodnym 1910 oraz pieczęcią Słow. „Promień” w Łodzi, a znajdujący się w posiadaniu Wojciecha Andrzejewskiego zam. w Łodzi przy ul. Kilińskiego 117 niniejszem unieważnia się, ostrzegając przed nabyciem powyższego. Jednocześnie zaznacza się, że Słow. „Promień” od 1914 r. żadnych weksli w obgu nie posiada. Zarząd Słow. „Promień” w Łodzi.

NOWOŚĆ! Tylko kilka dni **WROŻENIE Z REKI (CHIROMANCJA)**

przy pomocy aparatu elektrycznego odbywa się codziennie w posekalni cyrku (Aleje Kościuski 73) od 10 rano do 12 w nocy. Oplatą tylko 50 groszy.

Sprzedam okazjnie tanio MOTORY:

stojący benzynowo-naftowy 2/4 Km., leżący Deutz naftowy 3/8 Km, centrala elektryczna Diesel 80 Km. lokomobila Garreth-Smidt 80/85/40 Km. Zgłoszenia: Z. WINSKI, Piotrkowska 103, telef. 41-83

Wakuje posada bufetowej na miejscu i na wyjazd.

Przystojna i inteligentna panna z kancją 100 zł lub referencjami, reche się zgłosić wieczorem do J. Walczka, właściciela bufetu cyrkowego przy Alejach Kościuski 73.

Używane książki szkolne

kupuje i pła ci najlepsze ceny księgarnia L. KRYSZKA, Łódź, 15 Pomorska 15.

W TRUSKAWCU pensjonaty „Grażyna” i „Świeżianka”

własność Zakładu Pensyjnego dla funkcjonariuszy we Lwowie, zupełnie odnowione i urządzone z pełnym komfortem, kuchnia doborowa we własnym zarządzie, ceny przystępne, otwarte od 1 maja do 31 października. Zgłoszenia wprost do Zarządu pensjonatu „Grażyna” w Truskawcu.

Poszukuje się kilku wykwalifikowanych mechaników,

Kandydaci powinni być możliwie obeznani z maszynami biurowymi.

Oferty z odpisami świadectw kierować sub: „WPE. 46” do Tow. Rekl. Międz. j. r. Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124.

ODCISKI ZGRUBIAŁA JAGRY

USUWA BEZ BÓLU BEZPOWROTNE BRZODAWKI

KLAWIOL

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOŹWAŁSKI” WARSZAWA

Szwajnta T-wa Ochrony Kobiet

Łódź, Piotrkowska 104-9

Szyje bieliznę męską, damską, dziecięcą i poscielową, oraz kołdry i abażury. Dzierganie dziurek, kryte szybie, mereżki, ażurki, haft, znaczenie i plisowanie. Pierze i puch i pościel na zamówienie. Ceny przystępne.

Do akt. Nr. 257/27 r. **Dr. med. H. Wołkowyski**

Włoski Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi A. Zagodziński zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1020 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 30 czerwca 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Głównej pod Nr. 1 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Bolesława Widawskiego i składających się z 400 krzesel giętych, ocenionych na sumę zł. 1200. Łódź dn. 15/VI 27 r. Komornik A. Zagodziński.

Dr. med. LAJCHTER

Konstantynowska 9 Tel. 49-66.

Sfomatolog

Chor. szerek, dżasz, podniebienia — zębodół i t. p. — Od 1 1/2—5. W niedzielę i święta 9-11.

Dr. med. P. BRAUN

Poludniowa 23 Specjalista Chorób skórnyczych i moczopłciowych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa). Przyjmuje 9 do 11 i od 5—8 wiecz. Tel. 40-26

Dr. med. S. Skusiewicz

ul. Andrzeja 11 Tel. 37-48

DR. MED. PRYBULSKI

choroby skórne włosów weneryczne i moczopłciowe. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) promieniami Roentgena od 9—2 i od 4—8, 4—5 dla pań oddz. poczekalnia. Zawadzka nr. 1.

Dr. med. STUPEL

Szkolna 12. Choroby, włosów, skórne, weneryczne i moczopłciowe, leczenie prom. Roentgena i lampa kwarcowa. Przyjmuje od 8—9 wiecz.

Dr. med. H. LUBICZ

Cegielniana 43. — tel. 41-32. — Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie szt. słońcem wyżywowem. Przyjmuje od godz. 8—10 i 5—8

Dr. med. I. Weinberg

Chor. wewnętrzne, płuc i serca. Niewielka lampa kwarcowa. Cegielniana 47. Tel. 26-03. Od 3—4 i 8—9 W Lecznicy na Wóce od 4—5-ej.



Dziś i dni następnych! Wielki podwójny program aktów 16.

Colleen Moore w obrazie p. t. NARZECZONY Z DANCINGU

RAYMOND GRIFFITH w obrazie p. t. Zongler Miłości



Wytwórnia Drabin

mechanicznych, kołowych, strażackich, sklepowych, pokojowych, malarskich, transmisyjnych, gimnastycznych, przesuwalnych do bibliotek, do czyszczenia okien, latarń kombinowanych składanych — ogrodowych i t. p. ze specjalnego materiału wysoko-karpackiego.

Zakład Stolarsko-Slusarski K. LEPIARSKI, D. HOEFlich i S-ka ul. Sienkiewicza Nr. 56. Telefon Nr. 51-56.



Poszukuje się dla nowoczesnych maszyn biurowych

kilku dzielnych zastępców.

Kandydaci z gruntowną znajomością bushalterji możliwie z dłuższą praktyką w tej dziedzinie, zechcą służyć oferty wraz z curriculum vitae pod: „WPF. 47” do Tow. Rekl. Międz. j.r. Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124.

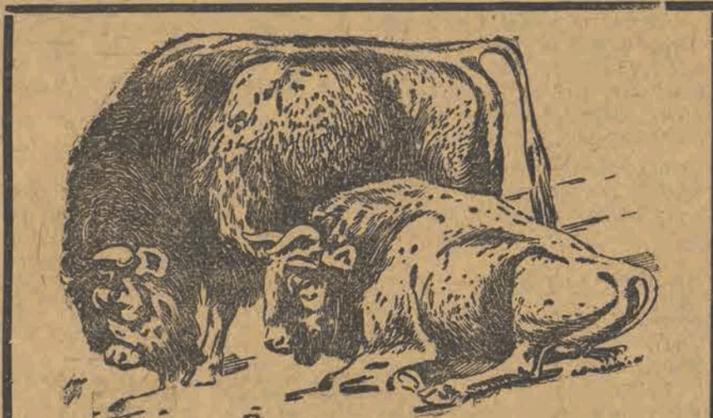
Poszukujemy jeden, ewentualnie 2 kotły płomiennorurowe

90—100 m.² pow. ogrzew. na ciśnienie 10—12 atm. pożądane z przegrzewaczami, muszą być w zupełnie dobrym stanie i kompletne. Tylko wyczerpujące opisy z ceną będą uwzględniane. Oferty: pod „Płomiennorurowe” do Biura Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115.

PONOWNIE OTWARTY MAGAZYN galanterji i bielizny dawniej ST. EBERT, Główna nr. 6,

poleca po cenach najniższych pierwszorzędnym fabryk bielizny męskiej, koinlerzyki, mankiety, krawaty jakoteż pończochy damskie, rękawiczki z najlepszej skóry i trykotasty. Dział obuwia, posiada wielki wybór domowych, rannych i zakopiańskich pantofli i sandałów.

Właściciel J. TAMME. Główna 6.



Ogród Zoologiczny w Poznaniu,

doceniając wysokie znaczenie utrzymania wymierającego dziś zuba i gromadzenie literatury o tym typowym zwierzu puszczy Białowieskiej, wydał własnym nakładem

DZIEŁO prof. D-ra Konrada Wróblewskiego Żubr Puszczy Białowieskiej

Książkę tę nabyć można w księgarniach lub wprost u wydawcy. — Cena egzemplarza broszurowanego 15.— zł., w oprawie ozdobnej 20.— zł.

GDYNIA Pensjonat Pomorski w okolicy Riwieri od 25 czerwca jest do odstąpienia kilka pokojów z utrzymaniem. Blizsze szczegoly u p. Marji Glancowej, Łódź, ul. Wschodnia Nr. 59, I piętro. Tel. 40-70 (od 2-3).

KREM „Nicol” USUWA DZIEŁO PIĘGI, PLANY WAGRY, OPALENIE WENERYCZNE NA TWARZY. ZADAC WŁOSZKI!

Motocykle reperuje oraz generalne remonty uskutecznia solidnie i szybko specjalista po cenach konkurencyjnych. K. Lepiarski, D. Hoeflich S-ka ul. Sienkiewicza Nr. 56, Telefon Nr. 51-56.

NA JUPORCZYWSTY BÓL GŁOWY USUWA JĄ DRYGMALE PRÓŻNI z KOGUTKIEM.

Lokal handlowy, sklep i 3 pokoje odpowiedni na spółdzielnię, hurtownię i t. p. oraz PIEKARNIA wraz ze sklepem, maszynami i urządzeniem, tamże stajniarna 5 koni. szopa na skład do wynajęcia. Żeromskiego (Pańska) Nr. 91 róg Podleśnej Nr. 10.

Łóżka metalowe, materace druciane i wyscielane wórkami dębowymi. umywalki Najdo godniej! najtańszej wchłania dźwięk fabrycznym „Dobropol” Piotrkowska 73 w podwórku

Dr. med. Niewiażski Sienkiewicza 34. Tel. 59-40. Choroby skórne i weneryczne. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od 5 do 8 popołudniu.

W TRUSKAWCU ordyn. w sezonie w chor. wewn. serca i przemiany materji Dr. Tadeusz Praszčil od 1-go maja (zimna w Lwowie, willa Marjowa) Włażna diatermja i lampa kwarcowa.

OGŁOSZENIA DROBNE. po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

Wzrost i wychowanie Maturzysta przyjmie kondycje. Łaskawe oferty sub „Maturzysta”.

Wzrost i wychowanie Maturzysta przyjmie kondycje. Łaskawe oferty sub „Maturzysta”.

Wzrost i wychowanie Maturzysta przyjmie kondycje. Łaskawe oferty sub „Maturzysta”.

Wzrost i wychowanie Maturzysta przyjmie kondycje. Łaskawe oferty sub „Maturzysta”.

Wzrost i wychowanie Maturzysta przyjmie kondycje. Łaskawe oferty sub „Maturzysta”.

Wzrost i wychowanie Maturzysta przyjmie kondycje. Łaskawe oferty sub „Maturzysta”.

Wzrost i wychowanie Maturzysta przyjmie kondycje. Łaskawe oferty sub „Maturzysta”.

Wzrost i wychowanie Maturzysta przyjmie kondycje. Łaskawe oferty sub „Maturzysta”.

Wzrost i wychowanie Maturzysta przyjmie kondycje. Łaskawe oferty sub „Maturzysta”.

Wzrost i wychowanie Maturzysta przyjmie kondycje. Łaskawe oferty sub „Maturzysta”.

Wzrost i wychowanie Maturzysta przyjmie kondycje. Łaskawe oferty sub „Maturzysta”.

Wzrost i wychowanie Maturzysta przyjmie kondycje. Łaskawe oferty sub „Maturzysta”.

Wzrost i wychowanie Maturzysta przyjmie kondycje. Łaskawe oferty sub „Maturzysta”.

Wzrost i wychowanie Maturzysta przyjmie kondycje. Łaskawe oferty sub „Maturzysta”.

Wzrost i wychowanie Maturzysta przyjmie kondycje. Łaskawe oferty sub „Maturzysta”.

Wzrost i wychowanie Maturzysta przyjmie kondycje. Łaskawe oferty sub „Maturzysta”.

Wzrost i wychowanie Maturzysta przyjmie kondycje. Łaskawe oferty sub „Maturzysta”.

Wzrost i wychowanie Maturzysta przyjmie kondycje. Łaskawe oferty sub „Maturzysta”.

Wzrost i wychowanie Maturzysta przyjmie kondycje. Łaskawe oferty sub „Maturzysta”.

Wzrost i wychowanie Maturzysta przyjmie kondycje. Łaskawe oferty sub „Maturzysta”.

Wzrost i wychowanie Maturzysta przyjmie kondycje. Łaskawe oferty sub „Maturzysta”.

Wzrost i wychowanie Maturzysta przyjmie kondycje. Łaskawe oferty sub „Maturzysta”.

Wzrost i wychowanie Maturzysta przyjmie kondycje. Łaskawe oferty sub „Maturzysta”.

Wzrost i wychowanie Maturzysta przyjmie kondycje. Łaskawe oferty sub „Maturzysta”.

Wzrost i wychowanie Maturzysta przyjmie kondycje. Łaskawe oferty sub „Maturzysta”.

Wzrost i wychowanie Maturzysta przyjmie kondycje. Łaskawe oferty sub „Maturzysta”.

Wzrost i wychowanie Maturzysta przyjmie kondycje. Łaskawe oferty sub „Maturzysta”.

Wzrost i wychowanie Maturzysta przyjmie kondycje. Łaskawe oferty sub „Maturzysta”.

Wzrost i wychowanie Maturzysta przyjmie kondycje. Łaskawe oferty sub „Maturzysta”.

Wzrost i wychowanie Maturzysta przyjmie kondycje. Łaskawe oferty sub „Maturzysta”.

Wzrost i wychowanie Maturzysta przyjmie kondycje. Łaskawe oferty sub „Maturzysta”.

Wzrost i wychowanie Maturzysta przyjmie kondycje. Łaskawe oferty sub „Maturzysta”.

Wzrost i wychowanie Maturzysta przyjmie kondycje. Łaskawe oferty sub „Maturzysta”.

Wzrost i wychowanie Maturzysta przyjmie kondycje. Łaskawe oferty sub „Maturzysta”.

Wzrost i wychowanie Maturzysta przyjmie kondycje. Łaskawe oferty sub „Maturzysta”.

Wzrost i wychowanie Maturzysta przyjmie kondycje. Łaskawe oferty sub „Maturzysta”.

Wzrost i wychowanie Maturzysta przyjmie kondycje. Łaskawe oferty sub „Maturzysta”.

Wzrost i wychowanie Maturzysta przyjmie kondycje. Łaskawe oferty sub „Maturzysta”.

Wzrost i wychowanie Maturzysta przyjmie kondycje. Łaskawe oferty sub „Maturzysta”.

Table with 2 columns: Konto cke, P. K. O. and prices for subscriptions.

Table with 2 columns: CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH: and prices for local advertisements.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filje Łódź, a centrale gdzie indziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 proc. drożej.

„Kurier Łódzki i „Łódzkie Echo Wieczorne” łącznie z odnośnikami do domu zł. 7.10 miesięcznie. Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Redaktor Naczelny: Czesław Gumkowski. Wydawca: Jan Stynulkowski. z upoważnienia T-wa Drukarsko-Wydawniczego Sp. z ogr. odc.